

Czytaj dodatek

Twój TYDZIEŃ z PNIEW

ATRAKCYJNE
CENY!



RENAULT

AUTO DRAP
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY

TEL. 61 868-44-61
POZNAŃ-LAWICA,
UL. ŻŁOTOWSKA 83/85
WWW.AUTODRAP.PL

Twój TYDZIEŃ

Dwutygodnik

Najchętniej czytany
w WIELKOPOLSCE

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 15 maja 2002 roku

Jesteśmy laureatem nagrody
Business
Centre Club
**Ostre Pióro
2006**



Rok XII Numer 19/309 15 października 2014 ISSN 1734-5294 www.twój-tydzien.pl e-mail: twój-tydzien@wp.pl GAZETA BEZPŁATNA

Zrabowane skarby kultury trafiły do Pniew?

strona 3, 4

Jesteśmy laureatem nagrody
Stowarzyszenia
Dziennikarzy RP
**Dziennikarskie
Koziołki 2007**



Zeskanuj ten kod
telefonem i czytaj
Twój TYDZIEŃ
w Internecie

**Michał
Chojara
może być
burmistrzem**

strona 8

**Senior
z długiem**

strona 8

Twój TYDZIEŃ na...

facebook



Lubie to!



STUDIO FRYZUR Blandzi

Remigia Blandzi

ul. Nałęczowska 125
60-472 Poznań
Tel. 061 842 96 39
tel. kom. 606 344 717

**Kosmetyki Bacchara
Professional**

ZAPRASZAM
od wtorku do piątku
9.00 – 20.00
soboty 8.00 – 14.00



CIEKAWOSTKI KOSMETYCZNE



Szkolenia Sephory w Poznaniu

W miniony piątek w Poznaniu w poznańskim C.H. Marcelin pod okiem Mistrzów Makijażu, blogerów i ekspertów Sephora, podczas bezpłatnych lekcji klientki uczyły się, się jak krok po kroku wykonać trzy kultowe „looki makijażowe” Sephora: **Smoky Eye**, **Makijaż Paryski** z eyelinerem w roli głównej oraz **Business Make Up**.



Sephora Colourfull 5 - cienie do powiek (75 zł)

tajników i pomogą w wyborze idealnego zapachu. Wszyscy klienci, którzy skorzystają z konsultacji otrzymają 3 próbki wybranej przez siebie nuty zapachowej oraz zniżkę na zakup wy-

branych zapachów, korespondujących z nutami zapachowymi. Szczegóły na temat akcji znajdziesz na www.sephorapolska.pl

branych zapachów, korespondujących z nutami zapachowymi. Szczegóły na temat akcji znajdziesz na www.sephorapolska.pl

Mamy dla naszych Czytelniczek 3 zestawy kosmetyków ufundowane przez SEPHORA: 1) cienie do powiek Sephora Colourfull 5, 2) krem pod oczy o żelowej konsystencji Estee Lauder, 3) Musujący żel pod prysznic Sephora. Prosimy o jak najszybsze przysłanie maila na adres nagrody.twoj.tydzien@wp.pl z hasłem Sephora makijaż i podaniem wybranego zestawu.



Musujący żel pod prysznic Sephora (39 zł)

Każda uczestniczka warsztatów **Sephora Make Up School** część makijażu miała wykonać sama wykorzystując zdobytą wiedzę, aby nauczyć się jak samodzielnie wykonać dany makijaż.

Dla wszystkich spragnionych wiedzy oraz mistrzowskich trików makijażowych Sephora przygotowała także indywidualne lekcje prowadzone przez zaprzyjaźnionych makijażystów marek eksperckich: **Usta obiektem pożądania wg Estee Lauder**, czyli jak wykreować perfekcyjny makijaż ust i jak dobrać idealny odcień szminki do cery i kreacji; **Magia rozświetlenia wg Guerlain** - wszystko o odmładzającym blasku i promiennej cerze, czyli jak używać różu, rozświetlacza

Stworzony przez Sephora cztery lata temu blogmakijaz.pl to kanał online, który pokazuje kobietom, jak łatwo i efektownie mogą zmienić się dzięki makijażowi. Wideooblog prowadzony jest przez najlepsze wizażystki Sephora, które w ponad 200 krótkich filmach instruktażowych pokazują krok po kroku, jak wykonać dany makijaż, a także prezentują techniki i triki stosowane przez profesjonalistów. Wszystkie blogerki Sephora, które kreują makijaże m.in. podczas największych pokazów mody, można spotkać w perfumeriach Sephora, gdzie na co dzień doradzają, uczą i malują klientki.

Już w najbliższy weekend (17-19 października) **Sephora** zaprasza swoich klientów w niezwykłą **podróż po świecie zapachów**. W wybranych perfumeriach konsultanci odkrywają świat olfaktorycznych



Estee Lauder - krem pod oczy o żelowej konsystencji (242 zł)

STRONĘ PRZYGOTOWAŁA MONIKA MAŃKOWSKA

ZDROWIE

W czasie przeziębień

Profilaktin ODPORNOŚĆ przyda się dla dzieci w stanach osłabienia organizmu, szczególnie w sezonie jesienno – zimowym. Syrop zawiera kompozycję aloesu, witaminy C i witamin z grupy B i miodu, a dzięki sokom z malin i aronii ma uwielbiany przez dzieci smak. Sugerowana cena dla pacjenta: 25 zł/300 ml (duże opakowanie wystarczające na miesiąc). Dostępne jest także mniejsze opakowanie 115 ml/13 zł.



Katar nie straszny

Kropki do nosa nasic® udrażniają nos umożliwiając swobodne oddychanie oraz nawilżają i pomagają odbudować delikatną błonę wewnątrz nosa u dzieci i dorosłych. Zawarta w preparatach nasic® ksylometazolina obkurcza naczynia krwionośne i zmniejsza obrzęk błony śluzowej nosa, dzięki czemu ułatwia oddychanie przez nos oraz pozwala na swobodny odpływ wydzieliny z nosa i zatok przynosowych. Natomiast deksantanol to substancja lecznicza, która chroni warstwy błony śluzowej nosa, posiada właściwości kojące i regenerujące skracając tym samym czas przyjmowania leków. Cena: Nasic kids 14,72 zł/ 10 ml.

Syrop junior-angin pomaga na kaszel

Polecamy **junior-angin syrop dla dzieci o smaku czereśniowym**. Przyda się na drażniący kaszel i ból gardła. Formuła preparatu zawierająca wyciąg z porostu islandzkiego i malwy łagodzą kaszel, chroni oraz regeneruje podrażnione gardło. Syrop ma przyjazny dla dzieci, czereśniowy smak. Dzięki unikalnym składnikom i formie produktu może być podawany dzieciom już od 1 roku życia. Cena: 15,64 zł / 100 ml.



Brzuszek nie boli

Nowy **ibuvit Kolka** zawiera symetykon skutecznie obniża napięcie powierzchniowe ścian pęcherzyków gazu znajdujących się w jelitach, ułatwia ich łączenie i pękanie. Usprawnia to wydalanie gazów i zmniejsza napięcie jelit, które jest przyczyną bólu. Wyrób medyczny Ibutvit KOLKA przeznaczony jest do stosowania u niemowląt od 28 dnia życia oraz dzieci do 12 lat. Cena: ok. 12 zł / 30 Kapsulek twist-off. 1 kapsułka twist-off zawiera 20 mg symetykonu.



NOWOŚCI WYDAWNICZE



Tylko nie Mateuszki! Elvira Lindo, ilustrator Julian Bohdanowicz, tłumacz Julian

Trznadel-Szczepanek, **przeźdźdźka wiekowy 10-14, cena 24,90 zł, Nasza Księgarnia.**

Najnowsza historia o Mateuszku – po raz pierwszy w Polsce! Nie wiem, czy pamiętasz (opowiada Mateuszek), że zawsze zaczynam opowieści od samiotkiego początku. Samiutkim początkiem tej historii jest ciąża mamy. Z tej okazji Głupek powinien się załamać, bo to

najgorsza rzecz, jaką może usłyszeć ktoś, kto od urodzenia był pieczęszkiem całego towarzystwa. Ale Głupek jest dzieckiem nieprzewidywalnym i ani myślał wpaść w typową depresję przedporodową. Za to kiedy na świecie pojawiła się Szirlejka (nasza siostra, jak się na pewno domyślasz), okazało się, że chyba trochę inaczej to sobie wyobrażał...



Moje wypieki i desery na każdą okazję Dorota Świątkowska, cena 69 zł, Wydawnictwo Egmont.

Już 22 października będzie miała premierę nowa książka jednej z najpopu-

larniejszych blogerek kulinarnej - Doroty Świątkowskiej. Książka „MOJE WYPIEKI I DESERY na każdą okazję” jak zwykle pełna jest słodkich inspiracji. Po sukcesie bestsellerowych „Moich Wypieków i deserów” nadchodzi kolejna porcja genialnych, sprawdzonych przepisów niezrównanej Doroty Świątkowskiej, autorki najbardziej znanego ze słodkich blogów mojewypieki.com! Tym razem ułożona

według kategorii uroczystości, bo w końcu każda okazja jest dobra, żeby przygotować coś pysznego. Nie tylko urodziny czy Wigilia, ale też piknik, kawa z przyjaciółmi czy drugie śniadanie. Dzięki tej książce uda się każda impreza i żadne wyzwanie nie będzie nam straszne! „Moje wypieki i desery na każdą okazję” już teraz stały się bestsellerem w pierwszych godzinach pojawienia się w przedsprzedaży. Niech każdemu się upiecze!!!

Zrabowane skarby kultury trafiły do Pniew?

Wkrótce po drugiej wojnie światowej w Muzeum Wielkopolskim sporządzono spis obrazów wywiezionych z Kaiser-Friedrich Museum 20 marca 1944 roku do Pniew i stamtąd w niewiadomym kierunku. Z tego dokumentu, udostępnionego mi w Muzeum Narodowym w Poznaniu w 1994 roku, po raz pierwszy w kontekście wojennych losów zabytków będących w gestii działającego w ówczesnym Posen hitlerowskiego muzeum natrafiłem na nazwę tego wielkopolskiego miasta.

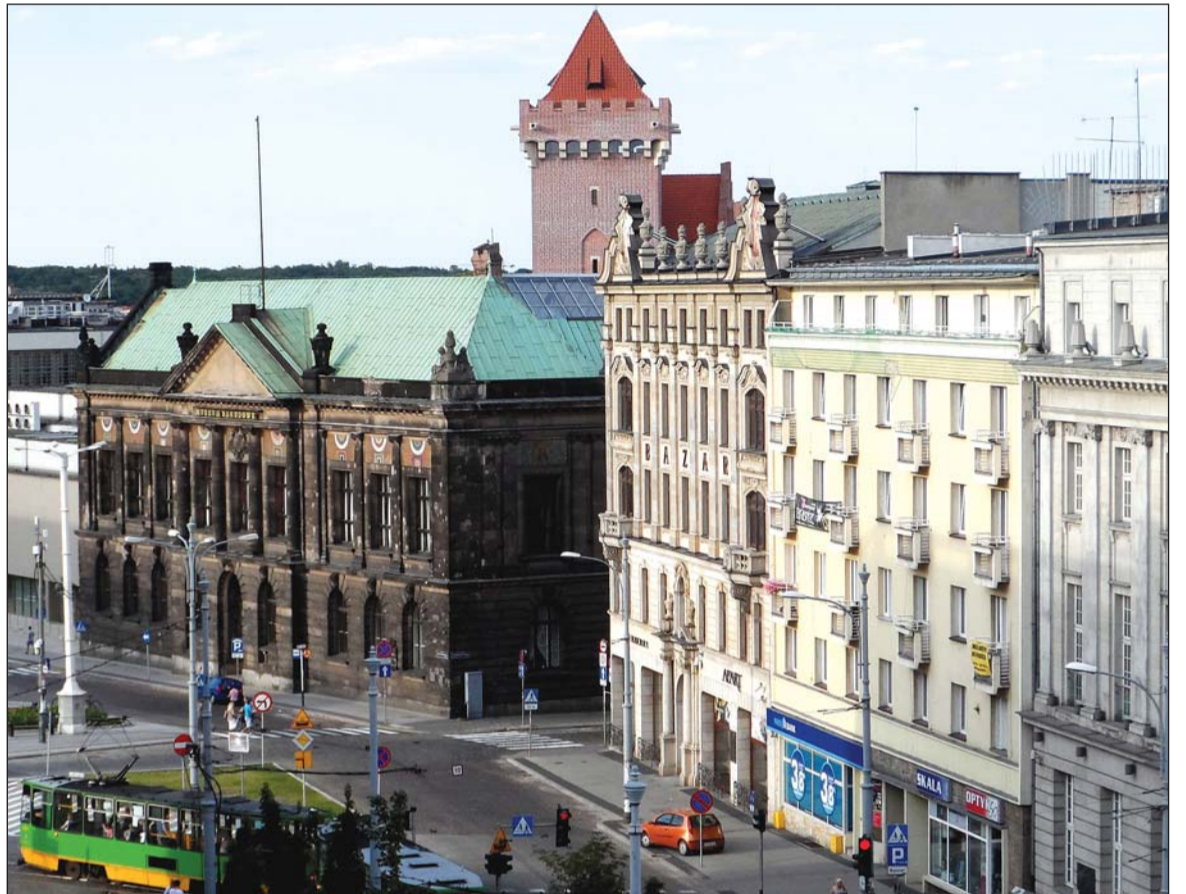
SENSACJE Z PRZESZŁOŚCI



Ten przechowywany w archiwum Muzeum Narodowego w Poznaniu dokument nosi tytuł „Reisebericht über die Dienstreise nach Pinne”. Owo „Sprawozdanie z podróży” zostało sporządzone w okupowanym Poznaniu

LESZEK ADAMCZEWSKI
niu 22 sierpnia 1944 roku i podpisane przez dyrektora Kaiser-Friedrich Museum doktora Siegfrieda Rühlego. Po co szef najważniejszego muzeum Kraju Warty wyjechał służbowo do Pniew?

W tym miejscu cofnijmy się w czasie do sierpnia 1942 roku. W ostatni dzień tego miesiąca dyrektor Rühle i trzech jego współpracowników wybrało się w podróż służbową w okolice leżących już w tak zwanej starej Rzeszy miast Meseritz i Zielenzig, czyli Międzyrzecz i Sulęcina. Pojechali tam na zaproszenie ma-



Obecne Muzeum Narodowe w Poznaniu (na zdjęciu z lewej) podczas drugiej wojny światowej było siedzibą hitlerowskiego Kaiser-Friedrich Museum.

Ze wspomnianego na wstępie spisu obrazów dowiadujemy się tylko, że obejmuje on 32 pozycje, wśród których są obrazy Johana Heinricha Roosa „Krajobraz z pasterką”, Philipa Petera Roosa „Ruiny z pasterzami i bydłem” oraz Anthonisa (w zapisie oryginału – Antoniego) van Dycka „Portret chłopca”. Ze spisu wynika też, że przez jakiś czas obrazy te przechowywano w Pniewach i później wywieziono je w nieznanym kierunku. Prawdopodobnie do fortyfikacji międzyrzeckich.

jora Boina z Inspekcji Umocnień Wschodnich, który wykonując zarządzenie Adolfa Hitlera z maja 1942 roku w sprawie zabezpieczenia skarbów kultury przed skutkami niszczycielskich bombardowań alianckich pokazał im kilka podziemnych komór Ufortyfikowanego Frontu Łuku Odry-Warty, czyli tego, co dzisiaj nazywamy Międzyrzeckim Rejonem Umocnionym. W tych komorach instytucje kulturalne Kraju Warty, przede wszystkim wspomniane muzeum i Reichsarchiv Posen, miały magazynować swe najcenniejsze zbiory.

Sprawa była ściśle tajna i nic

dziwnego, że dyrektor Rühle w sporządzonej po powrocie do Posen adnotacji do akt napisał: „Major Boin zobowiązał wszystkich uczestników podróży do zachowania tajemnicy oraz zażądał, by transportem zajmowali się jedynie Niemcy. Tylko przy pakowaniu i załadunku mogą pracować Polacy. Kierowca ciężarówki, która przywiezie dzieła sztuki na rampę przeładunkową, także musi być Niemcem”. By w pełni zachować tajemnicę, na wspomnianej rampie koło podmiędzyrzeckiej wioski Hochwalde (Wysoka) ciężarówki rozładowywać miała kilkunastuosobowa grupa żołnierzy niemieckich ze stacjonującego w Meseritz batalionu. Faktycznie przeładowywali oni skrzynie ze skarbami kultury z samochodu na wagoniki kolejki akumulatorowej, która wiodła je podziemną trasą aż do wspomnianych komór.

Pierwszy transport zabytków z Kaiser-Friedrich Museum przywieziono do fortyfikacji międzyrzeckich na początku września 1942 roku. Dzieł sztuki i archiwaliów było tak dużo, że administrująca tymi fortyfikacjami placówka Festungs-Dienststelle w Zielenzig przekazała na potrzeby poznańskich instytucji kulturalnych kilka wentylowanych i ogrzewanych pomieszczeń w schronie bojowym 701, niedaleko Liebenau (Lubrzy), kilka kilometrów na południe od podziemi nieukończonej baterii pancernej numer 5., gdzie znajdowały się wspomniane komory. Różnica była tylko taka, że komory te (ostatecznie wykorzystywano trzy oznaczone numera-

mi 10., 11. i 12.) zbudowane były w ciągnących się kilometrami systemie podziemnym fortyfikacji międzyrzeckich, a schron 701 znajdował się już poza tym systemem i był obiektem jednokondygnacyjnym. Zgromadzone w nim skarby, w tym poznańskie zbiory archeologiczne oraz unikatowe zabytki ze skarbów katedralnych Gniezna i Poznania, chroniła tylko gruba warstwa żelbetu.

Mniej więcej w połowie drogi między Poznaniem i Międzyrzeczem leżą Pniewy. W Kraju Warty nosiły niemiecką nazwę Pinne. Ta lokalizacja tego wielkopolskiego miasteczka podczas wojny miała jakiś związek z ewakuacją skarbów kultury z Posen do fortyfikacji międzyrzeckich. Jaki?

W oczy rzuca się nie tylko położenie Pniew na drogowym i – o czym często zapominamy po zamknięciu linii kolejowej z Poznania do Międzychodu – także kolejowym szlaku Poznań-Międzyrzecz, ale również fakt, że praktycznie podczas wojny nie dawało się ominąć Pniew w transporcie drogowym między Posen i Meseritz. Budowę autostrady z Frankfurtu nad Odrą do Posen Niemcy przerwali w 1941 roku...

W archiwalnych dokumentach niemieckich z czasów działalności Kaiser-Friedrich Museum słowo Pinne pojawia się kilka razy, ale niewiele z tego wynika. Ze wspomnianego na wstępie spisu obrazów dowiadujemy się tylko, że obejmuje on 32 pozycje, wśród których są obrazy Johana Heinricha Roosa „Krajobraz z pasterką”,

Dokończenie na stronie 4



FOT. – LESZEK ADAMCZEWSKI

Dawny pałac rodziny von Massenbach w Pniewach jest siedzibą Zespołu Szkół i Liceum Ogólnokształcącego.

Zrabowane skarby kultury trafiły do Pniew?

Dokończenie ze strony 3

Philipa Petera Roosa „Ruiny z pastercami i bydłem” oraz Anthonisa (w zapisie oryginału – Antoniego) van Dycka „Portret chłopca”. Ze spisu wynika też, że przez jakiś czas obrazy te przechowywano w Pniewach i później wywieziono je w nieznanym kierunku. Prawdopodobnie do fortyfikacji międzyrzeckich.

Jeden tylko dokument wskazuje, że w Pniewach była zapasowa siedziba (Ausweichstelle) muzeum. Ale to niemieckie słowo można tłumaczyć także jako urzędowa mijanka, co by świadczyło, że miasteczko Pinne odgrywało jakąś rolę w transporcie dzieł sztuki z Posen do fortyfikacji międzyrzeckich.

Wspomniany na wstępie dokument jest sprawozdaniem dy-

rektora Rühlego z podróży służbowej do Pinne 21 sierpnia 1944 roku, sporządzonym następnego dnia. Rühle pisał: „Wjazd służbowym samochodem muzeum nastąpił o 14:30. 2 skrzynie z cennymi srebrami z byłej własności kościoła, które zostały przekazane muzeum przez pana okręgowego konserwatora Johannes, przewieziono do zapasowej siedziby i zabezpieczono przed skutkami bombardowania”.

Z dalszej części sprawozdania wynika, że tą zapasową siedzibą był pałac w Pniewach. Dodam, że zbudowano go w stylu późnobarokowym w połowie XVIII wieku (w latach 1739–1756) dla ówczesnego właściciela miasteczka Władysława Szoldrskiego. W pierwszej połowie XX wieku pałac należał do rodziny von Massenbach.

Minister Rzeszy i Szef Kancelarii Rzeszy
RK 6884 B

Berlin, 17.5.1942

Do
Panów Ministrów Rzeszy

Dotyczy: szkód na skutek bombardowań

W nalotach bombowych na niemieckie miasta zostały bezpowrotnie zniszczone dobra kulturalne (obrazy olejne, ryciny, meble, cenne dokumenty i książki, zapisy nutowe, szkice architektoniczne itp). W celu uniknięcia dalszych strat Führer wydał zarządzenie, że gauleiterzy mają się troszczyć, aby wszystkie dobra kulturalne ich okręgów zostały zabezpieczone przed skutkami bombardowań i pożarów. Mam zgodę do poinformowania Panów o tym zarządzeniu Führera.

/.../ Dr Lammers

I właśnie o rozmowie z baronem von Massenbachem pisze Rühle w dalszej części swego sprawoz-

dania z podróży: „Pałac w Pinne ma zostać zajęty na siedzibę wyższego sztabu Luftwaffe i oficerowie

wizytujący przysłą siedzibę załadali, aby dla zgromadzonych tutaj dóbr kulturalnych, znajdujących się w gestii muzeum, znaleziono inne miejsce składowania. Z panem Massenbachem uzgodniono więc, że w przypadku, gdy to nastąpi, Kaiser-Friedrich Museum zostanie o tym fakcie w porę poinformowane”.

I pewnie zostało poinformowane, ale dokument w tej sprawie albo się nie zachował, albo do niego nie dotarłem. Bo oto 20 stycznia 1945 roku po nagłej ucieczce Arthura Greisera z Posen, swą pierwszą po opuszczeniu stolicy Kraju Warty noc namiestnik Rzeszy i poznański gauleiter NSDAP spędził w pałacu w Pinne, gdzie wówczas znajdowała się już siedziba sztabu Luftwaffe.

Laserowa korekcja wad wzroku

ZDROWIE

Współczesny rozwój nowych technologii i sukcesy w dziedzinie medycyny pozwalają na skuteczną walkę z chorobami i różnego rodzaju wadami. Również w dziedzinie okuliśki osiągnięcia te są rewolucyjne. Zaawansowane metody jak chirurgia refrakcyjna, znana też jako chirurgia wad wzroku to obecnie najbardziej innowacyjna i skuteczna metoda walki z wadami wzroku. Współcześnie prawie połowa Polaków ma problemy ze wzrokiem. Najczęstsze wady to krótkowzroczność, nadwzroczność, astygmatyzm oraz starczowzroczność. Laserowa korekcja wzroku to doskonała alternatywa dla okularów i soczewek kontaktowych.

MIT: Laserowa korekcja wzroku to niebezpieczna operacja

FAKT: Zabieg laserowej korekcji wzroku odbywa się w ciągu jednego dnia i nie wymaga pozostawania w placówce medycznej czy uciążliwej rekonwalescencji. Wykonywany jest w ciągu kilkunastu minut, a poprawa widzenia zauważalna jest natychmiast po jego zakończeniu.

Laserowa korekcja wzroku to zabieg polegający na modelowaniu rogówki za pomocą wiązki lasera. Pacjent otrzymuje znieczulenie miejscowe w postaci kropli do oczu. W trakcie zabiegu nad precyzją działań lasera czuwa specjalny program komputerowy dostosowywany indywidualnie do każdego pacjenta, a wszystko nadzoruje lekarz. Cały zabieg trwa około 30 minut, sama procedura z użyciem lasera około kilkunastu sekund. Zabieg jest bezbolesny, może powodować jedynie u niektórych pacjentów niewielki dyskomfort.



Po zabiegu można praktycznie od razu wrócić do codziennych czynności. Nie należy jednak wykonywać dużego wysiłku fizycznego oraz wzrokowego, wpatrywać się w intensywne źródła światła takie jak ekran komputera. Okres rekonwalescencji zależy od indywidualnych predyspozycji organizmu, średnio wynosi około dwóch tygodni, podczas których goi się rogówka.

MIT: Laserowa korekcja wzroku jest dla każdego

FAKT: Kandydatem do laserowej korekcji wady wzroku może być osoba pomiędzy 18 a 55 rokiem życia, ogólnie zdrowa, u której po szczegółowej diagnostyce stanu oka oraz wywiadzie medycznym nie stwierdzono przeciwwskazań do wykonania zabiegu. Ze względu na niestabilizowaną wadę wzroku, nie stosuje się laserowej chirurgii refrakcyjnej u pacjentów poniżej 18 roku życia.

Przeszkodą do zabiegu są choroby oczu takie jak: jaskra, zaćma, odwarstwienie siatkówki, stożek rogówki, zmiany w rogówce oraz nieregulowane sprawy zdrowotne dotyczące na przykład tarczycy,

cukrzycy oraz chorób onkologicznych i kardiologicznych. Przeciwwskazaniem są również stany zapalne oczu, choroby tkanki łącznej oraz choroby infekcyjne i schorzenia reumatyczne. Z zabiegu nie mogą skorzystać kobiety w ciąży i karmiące piersią.

MIT: Zabieg laserowej korekcji wad wzroku trzeba powtórzyć

FAKT: Celem zabiegu jest trwała korekcja wzroku. W większości przypadków wada jest usuwana całkowicie. Powtórne operacje zdarzają się bardzo rzadko. Sama operacja nie ma wpływu na stabilizowanie się wady wzroku. Bardzo ważne więc by wada przed zabiegiem była stabilna, dzięki temu efekt będzie trwały.

Wada wzroku nie powraca. Jednak po 40. roku życia w wyniku naturalnego procesu starzenia się oka pojawia się wada zwana presbiopią. Starczowzroczność występuje także u osób, które nigdy nie miały problemów z widzeniem, dlatego laserowa korekcja wzroku nie wpływa na jej pojawienie się. Z upływem lat soczewka twardnieje, traci elastyczność i możliwość swobodnej zmiany kształ-

tu, a więc również zdolność akomodacji. Żrenica staje się węższa i mniej czuła na światło. Pierwsze objawy to brak ostrości widzenia przedmiotów w bliskiej odległości, kiedy np. nie możemy odczytać druku lub trudności z czytaniem zwłaszcza przy słabym oświetleniu.

W tej sytuacji rozwój współczesnej medycyny również pozwala na szybkie wdrożenie odpowiedniego leczenia, dzięki któremu możemy zniwelować objawy i przywrócić komfort życia. Od kilku lat dostępna jest również w Polsce innowacyjna metoda laserowej korekcji wzroku – intraCOR.

Dla pacjenta jest to metoda bardzo komfortowa ponieważ zabieg jest całkowicie bezbolesny, w przypadku metody intraCOR odbywa się bardzo szybko, samo działanie lasera na oko zajmuje zaledwie 15 sekund i daje natychmiastowe rezultaty, zauważalne już po kilku godzinach – mówi lek. med. Robert Matusik z Centrum Okulistycznego Nowy Wzrok, wykonujący zabiegi metodą intraCOR.

MIT: Laserowa korekcja wzroku to jedna metoda

FAKT: Zabiegi laserowej korekcji wzroku to aktualnie najbardziej zaawansowane metody usuwania wad wzroku. Jest to nieustannie i dynamicznie rozwijający się nurt w mikrochirurgii oka, który może zaoferować pacjentom lepszy komfort życia korzystając z zaawansowanych technologii operacyjnych.

Proces kwalifikacji do zabiegu rozpoczyna się od szczegółowej diagnostyki obejmującej: badanie ostrości wzroku do blizy i do dali, komputerowe oraz subiektywne badanie refrakcji, pomiar ciśnienia wewnątrzgałkowego metodą bezdotykową, pomiar grubości rogówki, topografie rogówki oraz badanie przedniego i tylnego odcinka

oka. Po uzyskaniu wszystkich wyników, lekarz informuje pacjenta czy wada może być korygowana i jaką metodą.

MIT: Laserowej korekcji wzroku można poddać się od razu

FAKT: Trzy główne obawy, które zazwyczaj zostają rozwiązane podczas pierwszej rozmowy z lekarzem okulistą dotyczą: bezpieczeństwa, strachu przed bólem w trakcie zabiegu oraz okresu rekonwalescencji.

U pacjentów oprócz szczegółowych badań diagnostycznych przeprowadzany jest wywiad, na podstawie którego lekarz stwierdza czy stan zdrowia pacjenta może wpływać na możliwość przeprowadzenia zabiegu czy potrzebna jest dodatkowa konsultacja medyczna u lekarza prowadzącego lub innego specjalisty.

W dniu zabiegu jest ponownie weryfikowany brak przeciwwskazań do wykonania laserowej korekcji wzroku. Dopiero po jego uzyskaniu, rozpoczynają się przygotowania do zabiegu.

Współcześnie niezwykle rozwój medycyny pozwala na szybkie rozpoznanie wady wzroku i wdrożenie odpowiedniego leczenia. Połączenie wiedzy medycznej z rozwojem nowych technologii stwarza dla wielu osób szansę na podjęcie efektywnej walki z wadami wzroku. Celem chirurgii wad wzroku jest zapewnienie jak najlepszego widzenia bez okularów lub soczewek kontaktowych. Możliwość zrezygnowania na zawsze z okularów i soczewek w nadziei na lepszy komfort życia to główny powód, dla którego coraz więcej osób zastanawia się nad skorzystaniem z laserowej korekcji wzroku. Obecnie za najbezpieczniejsze metody korekcji uznaje się właśnie metody laserowe, ciągle jednak wiedza na ich temat jest niewielka.

Nagroda Starosty Poznańskiego 2014

Znasz kogoś, kto działa na rzecz rozwoju społeczności lokalnej powiatu poznańskiego? Kogoś kto wspiera, aktywizuje i integruje mieszkańców swojej okolicy? A może prowadzi projekty z zakresu kultury, edukacji, sportu czy promocji zdrowia? Jeśli tak, zgłoś jego kandydaturę do Nagrody Starosty Poznańskiego 2014!

Celem tego wyróżnienia jest uhonorowanie mieszkańców i podmiotów z powiatu poznańskiego, które poprzez działalność gospodarczą i obywatelską przyczyniają się do rozwoju społeczności lokalnej. Nagroda przyznawana jest osobom fizycznym, prawnym lub jednostkom organizacyjnym nie posiadającym osobowości prawnej w trzech kategoriach:

- 1) przedsiębiorczości,
- 2) inicjatyw obywatelskich,
- 3) organizacji pozarządowych.

Z wnioskiem o przyznanie Nagrody może wystąpić m.in.: grupa co najmniej 100 mieszkańców powiatu poznańskiego, grupa co najmniej trzech organizacji społecznych lub stowarzyszeń, organy oraz jednostki pomocnicze gmin z powiatu poznańskiego.

Wniosek musi być podpisany i zawierać dane identyfikujące kandydata, informacje dotyczące dotychczasowej działalności oraz uzasadnienie wskazujące znaczenie osiągnięć kandydata dla powiatu poznańskiego. Ponadto wniosek powinien zawierać informację o dotychczas otrzymanych nagrodach i wyróżnieniach, ze szczególnym wyróżnieniem tych o charakterze lokalnym oraz wskazanie kategorii Nagrody, do której kandydat jest zgłaszany.

Wnioski można składać do 1 listopada 2014 r. poprzez e-mail michal.dziedzic@powiat.poznan.pl lub pocztą na adres: Gabinet Starosty, Starostwo Powiatowe, ul. Jackowskiego 18, 60-509 Poznań.

Pełny regulamin dostępny na stronie internetowej www.powiat.poznan.pl



NAGRODA
STAROSTY
POZNAŃSKIEGO

Starosta Pasjonatem Sportowej Polski

Powiat Poznański ma na swoim koncie kolejny sportowy sukces. 9 października, w siedzibie Polskiego Komitetu Olimpijskiego, odbyła się Gala Sportowej Polski. Podczas uroczystości przyznane zostały specjalne certyfikaty oraz medale Klubu Sportowa Polska. Tytułem „Pasjonata Sportowej Polski” został uhonorowany między innymi Jan Grabkowski, starosta poznański. Jan Grabkowski odbierał wyróżnienie w towarzystwie medalistów olimpijskich: Jacka Wszoly, Andrzeja Suprona oraz Mariana Woronina.

Jak zaznaczają sami organizatorzy programu, „Pasjonatem Polskiego Sportu” jest osoba, która poprzez swoją pracę zawodową i działalność społeczną przyczynia się do upowszechniania kultury fizycznej, wspiera aktywność ruchową dzieci i młodzieży, prowadzi działania na rzecz sportowego rozwoju osób niepełnosprawnych.

Jan Grabkowski od lat popularyzuje sport i aktywny wypoczynek. Powiat Poznański inwestuje w rozwój infrastruktury sporto-



wej, skutecznie pozyskując środki z Unii Europejskiej, także przeprowadza imprezy promujące zdrowy styl życia i odżywiania, wspiera, także finansowo, wybitnych

sportowców, jak również działa, kluby i organizacje sportowe z regionu.

Karolina Korcz
Gabinet Starosty

EuroSymbol dla Powiatu Poznańskiego

Miło nam poinformować, że Powiat Poznański został laureatem prowadzonego przez redakcję „Rzeczpospolita Monitor Biznesu” programu EuroSymbol 2014 i tym samym uzyskał tytuł „EuroSymbolu Polskiej Samorządności 2014”.

To nie koniec dobrych wiadomości, ponieważ laureaci tytułu wchodzi w posiadanie praw użytkownika logotypu EuroSymbol 2014 we wszystkich celach i formach, jakie uznają za stosowne. A warto pamiętać, że ze względu na swoją użyteczność marketingową i znakomite konotacje, tytuł EuroSymbol 2014 stanowi ogromną wartość promocyjną.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 13 października w Kinoteatrze Rialto w Katowicach. W związku z tym, że program EuroSymbol 2014 jest programem ściśle medialnym, a jego integralną częścią jest promowanie biorących w nim udział instytucji i profesjonalne nagłaśnianie ich sukcesów, już pod koniec października w Monitorze Rynkowym w „Dzienniku Gazecie Prawnej” lub w Monitorze Biznesu w „Rzeczpospolitej” pojawi się obszerna publikacja na temat dokonań Powiatu Poznańskiego.

Red. Tomasz Sikorski
Wydział Promocji i Aktywności Społecznej

Serdecznie zapraszamy na
**I WIELKOPOLSKI KONGRES
RODZICÓW DZIECI NIEWIDOMYCH**

„**„NIEZWYKLI RODZICE
NIEZWYKŁYCH DZIECI”**,”

który odbędzie się:

18 października 2014 r. (sobota)
w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym
dla Dzieci Niewidomych
Plac Przemysława 9, 62-005 Owińska

Celem spotkania jest zainicjowanie debaty na temat kształcenia i rehabilitacji osób z dysfunkcjami wzroku w szkołach publicznych, integracyjnych oraz ośrodkach specjalnych. Poruszone zostaną także kwestie związane z dostępnością pomocy socjalnej czy ofertą rynku pracy. Zaproszeni specjaliści z PFRON, opieki społecznej i PCPR będą udzielać porad oraz wsparcia. Ta wyjątkowa inicjatywa będzie doskonałą platformą dla spotkań, dyskusji czy wymiany doświadczeń dla wszystkich osób związanych z opieką nad dziećmi niewidomymi.

MONITOR RYNKOWY MONITOR BIZNESU

Katowice, 30 września 2014 r.

LIST GRATULACYJNY

Pan
Jan Grabkowski
Starosta Poznański

Szanowny Panie Starosto,

Z przyjemnością przekazujemy informację, że tytuł



w kategorii

Polska Samorządność

został przyznany Powiatowi Poznańskiemu

Kapituła Programu doceniła postępującą modernizację terenu, zarówno jeśli chodzi o infrastrukturę techniczną, jak i społeczną. Spektakularne drogowe inwestycje zrealizowane przez Samorząd, poparte materialnym wkładem działania na rzecz osób niepełnosprawnych, upowszechnianie kultury i sportu przysporzyły Powiatowi ogólnopolskiej popularności. Swoją aktywnością, inicjatywami, polityką władze Powiatu utrwaliły i potwierdziły tradycyjny obraz Wielkopolski jako regionu gospodarnego, racjonalnie i efektywnie dysponującego środkami publicznymi.

Serdecznie gratuluję

Jakub Lisiecki
Jakub Lisiecki
Redaktor Naczelny

Twój TYDZIEŃ z PNIEW

M. Chojara może być burmistrzem!

strona II

Naprawdę, w Pniewach może być lepiej

Rozmowa z **MICHAŁEM CHOJARĄ**, kandydatem na burmistrza Gminy Pniewy w wyborach samorządowych 2014



- W Pniewach tworzony jest budżet obywatelski. Jaki ma pan pomysł na jego sensowne wykorzystanie?

- Budżet obywatelski to są po-

mysły zgłaszane przez mieszkańców i rozmaite stowarzyszenia. Tak przynajmniej jest w innych gminach. W Pniewach natomiast jest trochę inaczej...

- Jak?

- Obecni radni prowadzą kampanię wyborczą chodząc po domach i namawiając „zróbmy to, zróbmy tamto”. To tak zwana „kiel-

basa wyborcza”. Nie radni o tym decydują. Na realizację przedwyborczych obietnic mieli cztery lata, a teraz zostawmy to konsultacjom społecznym.

- Wróćmy do pana pomysłów na wykorzystanie budżetu obywatelskiego.

- To nie mają być moje pomysły. Jeszcze raz przypominam, ten budżet ma służyć do realizacji potrzeb mieszkańców i tylko przez nich powinien być układany. Rolą burmistrza będzie namawianie ludzi, stowarzyszeń, by zechcieli zgłosić swoje pomysły co trzeba i warto zrobić. Ze swojej strony deklaruję pełne poparcie tych najbardziej potrzebnych inicjatyw.

- Co to mogą być za pomysły?

- Zupełnie zwyczajne. Komuś może brakować placu zabaw, przejścia przez trawnik, parkingu albo nawet sali na 200 osób, w której można by obejrzeć przedstawienie teatralne czy dobry koncert. Oczywiście sfinansowanie takiego obiektu wymaga wyższej kwoty niż ta przeznaczona na budżet obywatelski – przypomnijmy, na ten rok jest to kwota 200 tysięcy złotych – ale zawsze można znaleźć jakieś dodatkowe źródło finansowania. Ta zresztą propozycja jest bardzo ciekawa, warta zastanowienia, i o takie właśnie pomysły w tym przypadku chodzi.

- 200 tysięcy to nie za dużo.

- Ale zawsze coś. Chociaż... obecny burmistrz 120 tysięcy złotych wydał na budowę wieży punktu wędrowca w Buszewie. Tyle kasy...

- Cztery lata temu, w 2010 roku, w czasie samorządowej kampanii wyborczej zarzucano panu, że jest pan niegospodarny, że nadmiernie zadłuża pan gminę. Co pan powie o dzisiejszym zadłużeniu gminy Pniewy?

- Widać wszystko jak na dłoni na drugiej stronie dodatku „Twój TYDZIEŃ z Pniew”. Dobrze, że publikujecie takie informacje, bo mieszkańcom Pniew muszą się wreszcie otworzyć oczy. Dzisiejsze zadłużenie gminy Pniewy jest nieomal takie same jak to z roku 2010. Ale sytuacja ekonomiczna

Dokończenie na stronie III

W gminie Pniewy najdroższa woda i ścieki?

Gmina Duszniki	
woda	ścieki
3,93 zł/m ³	6,43 zł/m ³

Gmina Pniewy	
woda	ścieki
4,31 zł/m ³	9,82 zł/m ³

Gmina Kaźmierz	
woda	ścieki
3,53 zł/m ³	5,68 zł/m ³

Gmina Szamotuły	
woda	ścieki
3,87 zł/m ³	7,23 zł/m ³

Gmina Kuślin	
woda	ścieki
3,91 zł/m ³	5,56 zł/m ³

Gmina Lwówek (z SUW Józefowo)	
woda	ścieki
3,76 zł/m ³	8,54 zł/m ³

Gmina Buk	
woda	ścieki
3,45 zł/m ³	5,94 zł/m ³

Gmina Tarnowo Podgórne	
woda	ścieki
4,09 zł/m ³	6,20 zł/m ³

Wyborco – proszę o Twój głos

WYBIERAM
DZIAŁANIE!



**RYSZARD
BARTKOWIAK**
OKRĘG NR 5
PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ ROZWÓJ PRACA

WYBIERAM
DZIAŁANIE!



**PIOTR
DOLATA**
OKRĘG NR 8
PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ ROZWÓJ PRACA

WYBIERAM
DZIAŁANIE!



**ŁUKASZ
JANISZEWSKI**
OKRĘG NR 6
PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ ROZWÓJ PRACA

WYBIERAM
DZIAŁANIE!



**ANDRZEJ
KOBYLCHAK**
OKRĘG NR 1
PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ ROZWÓJ PRACA

SPROSTOWANIE

„Konflikt interesów?”

W poprzednim dodatku „Twój TYDZIEŃ z PNIĘW” napisaliśmy, że Łukasz Ciszewski – przewodniczący Rady Nadzorczej w Pniewskim Przedsiębiorstwie Komunalnym jest równocześnie współnikiem - jak nas poinformowali Czytelnicy z Pniew - w Kancelarii Radcy Prawnego Business Lex Zygmunt Jerzmanowski, która obsługuje prawnie Spółkę i – co ciekawe – nie została wyłoniona w drodze przetargu, tylko z tak zwanej wolnej ręki. Za tę nieścisłą informację osoby zainteresowane przepraszamy.

Po tej publikacji otrzymaliśmy pismo z Kancelarii Radcy Prawnego Business Lex Zygmunt Jerzmanowski, z której wynika, że... niewiele się pomyliliśmy, a nasze pytanie w zawarte w tytule było i jest jak najbardziej uzasadnione.

Sytuacja bowiem wygląda tak: Spółkę obsługuje jednoosobowa kancelaria Radcy Prawnego Business Lex Zygmunt Jerzmanowski – wyłoniona przypomnijmy bez przetargu, co jest zgodne z prawem, ale... - i w tej firmie Łukasz Ciszewski – przewodniczący Rady Nadzorczej w Pniewskim Przedsiębiorstwie Komunalnym nie pracuje, ale za to „jest on współnikiem – czytamy w piśmie przesłanym do Redakcji - innej kancelarii z udziałem Zygmunta Jerzmanowskiego /.../”, czyli Kancelarii Radców Prawnych Zygmunt Jerzmanowski i Wspólnicy sp. k.

Obie firmy zresztą mieszczą się pod tym samym adresem, mają takie same numery telefonu i fax-u. W przesłanym do Redakcji piśmie napisano, że firma Business Lex „nie posiada swojej strony internetowej”, ale na papierze firmowym, na którym napisano do nas, jest obok maila numerów telefonicznych itp. podany adres www.businesslex.pl. Po wpisaniu w przeglądarkę internetową tego adresu pojawia się wykaz stron, a na pierwszym miejscu... strona www.jerzmanowski.pl czyli strona internetowa Kancelarii Radców Prawnych Zygmunt Jerzmanowski i Wspólnicy sp. k., w której współnikiem jest Łukasz Ciszewski.

Jak to więc może być z tym konfliktem interesów? Pytanie to nadal jest chyba jak najbardziej zasadne, choć wszystko jest zgodne z prawem. Ciekawe bowiem, dlaczego Spółkę obsługuje właśnie Zygmunt Jerzmanowski (jednoosobowo), który jest współnikiem w innej firmie Łukasza Ciszewskiego – przewodniczącego Rady Nadzorczej Spółki? Czyżby był to tylko zwykły, zupełnie przypadkowy, zbieg okoliczności?

REDAKCJA

Michał Chojara może być burmistrzem

Pisaliśmy już kilkakrotnie na naszych łamach, że w świetle obowiązującego prawa – jak wynika z ekspertyz prawników - Michał Chojara może startować w tegorocznych listopadowych wyborach samorządowych, może być wybrany burmistrzem i może złożyć ślubowanie przed objęciem urzędu. Po co więc wraca się w rozsiewanych plotkach i publikacjach prasowych do sprawy sądowej sprzed lat, która zakończyła się orzeczeniem sądu o nałożeniu kary grzywny na Michała Chojarę? Odpowiedź jest prosta – bo trwa kampania wyborcza.

Powtórzmy więc jeszcze raz - o tym, czy ktoś może kandydować na burmistrza decyduje ustawa Kodeks Wyborczy z dnia 5 stycznia 2011 roku. Artykuł 11 paragraf 2 tej ustawy brzmi: „Nie ma prawa wybieralności (czyli nie może być wybierany – dop. Red) w wyborach osoba:

- 1) skazana prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- 2) wobec której wydano prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające utratę prawa wybieralności, o którym mowa w art. 21a ust. 2a ustawy z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944-1990 oraz treści tych dokumentów (Dz. U. z 2007 r. Nr 63, poz. 425, z późn. zm.).

Michał Chojara nigdy nie został skazany prawomocnym wyrokiem na karę pozbawienia wolności, nigdy nie wydano wobec niego prawomocnego orzeczenia sądu stwierdzające utratę

prawa wybieralności. Michał Chojara orzeczeniem sądu został obciążony jedynie karą grzywny. Karą przypominającą mandat drogowy. A czy osoby ukarane mandatem mogą startować w wyborach? To ważne pytanie, bo być może inni kandydaci na radnych, wójtów czy burmistrzów mają niestety na swoim koncie jakiś mandacik.

Dlaczego więc znowu wraca się do tamtej sprawy sądowej? Bo w tym przypadku mamy do czynienia z prymitywną, negatywną kampanią wyborczą. Kampanią, która sprawdziła się w 2010 roku, bo wówczas wmówiono wyborcom, że na Michała Chojarę nie ma co głosować, bo przecież nie może on być burmistrzem nawet gdyby wygrał. Świadomie wprowadzono wówczas mieszkańców gminy w błąd, niektórzy bowiem w takiej sytuacji w ogóle nie poszli głosować.

W podobnej sytuacji był kiedyś wójt Suchego Lasu, którego sąd skazał na grzywnę. Było to jednak w połowie kadencji i nikt nie upierał się, że nie może on być wójtem, że trzeba rozpisac kolejne wybory i tym podobne dyrdymały.

Teraz w Pniewach próbuje się odgrzewać kampanię sprzed czterech lat. Zabrakło pomysłów, kreatywności, inteligencji? Drugi raz wyborcy z gminy Pniewy nie dadzą się jednak na to samo nabrać, bo oni jednak potrafią oddzielić ziarno od plew.

A może warto by spróbować w kampanii porozmawiać o faktach, o konkretach, zamiast wałkować „Chojara został skazany, Chojara nie może startować, nie może być burmistrzem, nie może złożyć ślubowania”. Bo może i chce, a czy zostanie burmistrzem zależy to tylko od wyborców, a nie ludzi opowiadających dyrdymały. To wyborcy bowiem zadecydują, a głosując winni pamiętać o tym, że wybór burmistrza to nie załatwianie komuś pracy, to nie konkurs piękności, to nie głosowania na zasadzie „tego lubię, a tego nie lubię”, tylko decyzja o własnej przyszłości, o przyszłości swoich najbliższych. Ostatnie cztery lata w Pniewach zostały zmarnowane. Zmarnowano szansę na fundusze unijne, na rozwój, na nowe miejsca pracy, na nowoczesną gminę. Szkoda.

ZADŁUŻENIE GMINY PNIĘWY

Rok 2010	Rok 2013	Rok 2014
Burmistrz Michał Chojara	Burmistrz Jarosław Przewoźny	
21.916.697 zł	21.399.851 zł	21.050.931 zł

Wyborco – proszę o Twój głos

WYBIERAM
DZIAŁANIE!




ELWIRA KRZYŻAGÓRSKA
OKRĘG NR 7
PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ ROZWÓJ PRACA

WYBIERAM
DZIAŁANIE!




LESZEK MALAK
OKRĘG NR 2
PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ ROZWÓJ PRACA

WYBIERAM
DZIAŁANIE!



EDWARD MUSIAŁ
OKRĘG NR 4
PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ ROZWÓJ PRACA

WYBIERAM
DZIAŁANIE!



ANDRZEJ PAPIS
OKRĘG NR 15
PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ ROZWÓJ PRACA

Naprawdę, w Pniewach może być lepiej

Rozmowa z MICHAŁEM CHOJARĄ, kandydatem na burmistrza Gminy Pniewy w wyborach samorządowych 2014

Dokończenie ze strony I

wtedy i dzisiaj była zupełnie inna. Ja inwestowałem w infrastrukturę, tworzyłem atrakcyjne obszary inwestycyjne, przyciągałem firmy, które oferowały naszym mieszkańcom nowe miejsca pracy. Obecny burmistrz nie wydaje na inwestycje tylko na wydatki bieżące. A budżet ma większy, bo te czasowo zwolnione z podatku firmy już teraz ten podatek płacą i płacą ich pracownicy itp. Burmistrz chwali się, że spłaca zadłużenie – a nie ma czym, bo jest to zapisane w długoletniej perspektywie budżetowej – „zarobionymi” przez nas pieniędzmi, ale mimo to zadłużenie gminy jest na tym samym poziomie. Czyli zaciąga kolejne zobowiązania. Różnica między nami polega na tym, że ja za kredyty na przykład budowałem halę sportową, a burmistrz Przewoźny sporo wydaje na... no właśnie, na co wydaje? W moim przypadku każda złotówka z kredytu była przeznaczona na inwestycje, które dzisiaj przynoszą gminie dochód, które były budowane z myślą o mieszkańcach. I jeszcze jedno – nigdy nie zgadzałem się na inwestycje finansowane w całości przez budżet gminy, bo takie najwięcej kosztują mieszkańców. Z budżetu pochodziła zawsze tylko część potrzebnych pieniędzy. A jak brałem kredyt, to wiedziałem, że będę miał z czego go spłacić. Były to inwestycje kompleksowe...

- Co to znaczy?

- Jak coś robiliśmy, to z głową, od początku do końca. Dzisiaj na przykład kanalizacja jest budowana raz tu, raz tam, a wszystko po to, by zdobyć głosy wyborców. Jest więc kanalizacja, której nie da się podłączyć do oczyszczalni ścieków... Toż to jakiś absurd.

- Ile pieniędzy w skali roku trafia do budżetu gminy Pniewy od firm, które udało się panu jako burmistrzowi zaprosić do za-

...w Pniewach mieszkam już ponad 35 lat. Jestem pniewianinem i... jestem z tego powodu dumny. Mam tutaj rodzinę, wielu przyjaciół i znajomych. Nie chcę, by moi sąsiedzi wyjeżdżali z naszej gminy, chcę by przyjeżdżali do nas inni i mówili „, to jest ciekawe miejsce do życia, malownicze miasto, piękne tereny wiejskie, sympatyczni i mili ludzie, to gmina z przyszłością, w którą warto inwestować”.

inwestowania naprawdę poważnych sum właśnie tutaj?

- Wiele milionów złotych.

- Aż tyle?

- Podam prosty przykład – Honda wpłaca do gminnej kasy 90.000 złotych podatku miesięcznie, co w skali roku daje kwotę 1.080.000 złotych. Do tego trzeba jeszcze doliczyć podatek od osób fizycznych, który płacą pracownicy tej firmy. Myślę też o innych firmach – AVK, Karl Knauer, Tegometal... Gdzie są te pieniądze? Co się stało z tymi milionami? Na co je wykorzystał obecny burmistrz? A co z pieniędzmi od innych, mniejszych firm, które powstały przed 2010 rokiem? I gdzie są te nowe firmy, nowe zakłady pracy, które przyciągnął burmistrz Pniew? Niech mi je ktoś pokaże.

- Czy da się dla gminy pozyskiwać pieniądze z zewnątrz, by nie robić wszystkiego za swoje?

- Moja polityka tym różniła się od rządów mojego następcy, że ja w pierwszej kolejności starałem się pozyskiwać fundusze unijne, czego nie można powiedzieć o obecnej władzy. Proszę mi wierzyć, było sporo szans

w minionych czterech latach na pozyskanie konkretnych środków unijnych, ale zwyczajnie je zmarnowano. Te pieniądze nadal są i trzeba zrobić wszystko, by w kolejnych latach trafiły do Pniew, a nie innych gmin, które dzisiaj są mądrzej zarządzane. Budownictwo mieszkaniowe, drogi... – inne samorządy jakoś dają sobie radę. Przypomnę tylko, że z danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w czasie kiedy byłem burmistrzem zainwestowaliśmy przed dziesięć lat ponad sto milionów złotych. A ile zainwestowano przez ostatnie cztery lata? Na to pytanie niech mieszkańcy sami sobie odpowiedzą rozglądając się dookoła. Uważam, że w najbliższym czasie trzeba w Pniewach zainwestować około 40 milionów złotych, by mieć taki standard jak porównywalne miasta we wschodnich Niemczech. I to jest możliwe – zapewniam – oczywiście nie tylko w oparciu o budżet gminy. By to zrobić trzeba mieć wizję, wiedzę i doświadczenie.

- Co pan robi, gdy mieszkańcy panu zaufają i zostanie pan burmistrzem, by powsta-

wały w Pniewach nowe miejsca pracy?

- Promocja gminy to podstawa. Na chwilę obecną w Urzędzie Miejskim (podobno) aż cztery osoby zajmują się promocją i są zatrudnione na pełen etat. Czym ci pracownicy się zajmują...? Robieniem zdjęć burmistrzowi? W których mediach wojewódzkich czy ogólnokrajowych widział pan materiał promujący gminę Pniewy wśród inwestorów? Ja przez ostatnie cztery lata nie widziałem ani jednej takiej publikacji, reklamy itp. Na jakich targach inwestycyjnych pokazywała się nasza gmina? Można uzyskać wsparcie finansowe z Urzędu Marszałkowskiego by pojechać na takie targi do Cannes lub Monachium. Dlaczego Pniewy z tego nie korzystają? Do kogo dzisiaj skierowana jest promocja gminy? W Pniewach promujemy Pniewy. To absurd. Trzeba się z gminy gdzieś ruszyć, gdzieś pokazywać, rozmawiać, konsultować, a nie pokonywać tylko trasę Pniewy-Radków (z całym szacunkiem dla naszej partnerskiej gminy i jej mieszkańców). A odpowiadając na pana pytanie – pomysł jest prosty, nowi inwestorzy, to nowe miejsca pracy.

- Zauważa się w Pniewach zastój w budownictwie mieszkaniowym. Można jakoś temu zaradzić?

- Można i trzeba. Proponuję partnerstwo publiczno-prywatne, ale można również uzyskać dofinansowanie z budżetu państwa dla mieszkań komunalnych. Ciekawy jestem, czy gmina Pniewy złożyła wnioski do wojewody o przekazanie jej budynku po byłym komisarz Policji, w którym mogłyby powstać mieszkania socjalne. Nic o tym nie słyszałem. Jest też obszar, gdzie mogą powstawać nowe budynki TBS finansowane przez Bank Gospodarstwa Krajowego, a nie budżet gminy.

- Czy ma pan przemyślane sposoby komunikowania się jako nowy burmistrz z mieszkańcami gminy?

- Tak, to jest bardzo ważny temat. Jeśli zostanę wybrany chcę wykorzystać w komunikacji Internet. Proponuję raz w miesiącu stały czat z mieszkańcami i obiecuję, że nie będzie tam pytań bez odpowiedzi. Zaproszę do współpracy osoby szanowane w gminie, które z racji swojego wieku nie są już czynne zawodowo, ale mają sporo

Dokończenie na stronie IV

Nie startuję w wyborach na burmistrza, by załatwić sobie głosami wyborców pracę. Mam obecnie dobrą, spokojną pracę w Poznaniu, jestem również społecznym pierwszym wiceprezesem w Wielkopolskim Związku Piłki Nożnej... Zależy mi na Pniewach, bo to ważne dla mnie miejsce na ziemi, moja mała Ojczyzna.

Wyborco – proszę o Twój głos

WYBIERAM
DZIAŁANIE!



**ROBERT
POCZEKAJ**
OKRĘG NR 3
PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ ROZWÓJ PRACA

WYBIERAM
DZIAŁANIE!



**MICHALINA
SŁAWIŃSKA**
OKRĘG NR 10
PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ ROZWÓJ PRACA

WYBIERAM
DZIAŁANIE!



**BARTOSZ
WACHOWIAK**
OKRĘG NR 9
PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ ROZWÓJ PRACA

WYBIERAM
DZIAŁANIE!



**PRZEMYSŁAW
ZIÓŁEK**
OKRĘG NR 14
PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ ROZWÓJ PRACA

Naprawdę, w Pniewach może być lepiej

Rozmowa z **MICHAŁEM CHOJARĄ**, kandydatem na burmistrza Gminy Pniewy w wyborach samorządowych 2014

Dokończenie ze strony III

doświadczenia i wiedzy, by służyć mi radą. Stworzę tzw. „Radę Starzych”, doradzającą burmistrzowi i Radę Młodzieżową, by w urzędzie głos młodzieży także był słyszalny. Nasi radni nie będą dyżurować w pustych pokojach, tylko przeprowadzać rozmowy z mieszkańcami w różnych miejscach np. ulica, miejsca pracy, osiedla. I kolejna ważna sprawa: dzisiaj posiedzenia komisji odbywają się dwa, trzy dni przed sesją, by radni nie mieli żadnej szansy na merytoryczną dyskusję, konsultację ze swoimi ekspertami, mieszkańcami. To świadomy zabieg, który zabija demokrację, bo sprawia, że jest ona pustym słowem. Jeśli zostanę burmistrzem posiedzenia komisji będą wcześniej i po południu, by mogli w nich uczestniczyć także mieszkańcy. Będę domagał się, by gminny Biuletyn Informacji Publicznej zamieszczany w Internecie był aktualizowany na bieżąco...

- **Dlaczego, pomimo przegranej w 2010 roku, chce pan znowu być burmistrzem Pniew?**

- Ponieważ nie widzę szeroko pojętego rozwoju gminy, a marazm. I to mnie zwyczajnie martwi. Poza tym... w Pniewach mieszkam już ponad 35 lat. Jestem pniewianinem i... jestem z tego powodu dumny. Mam tutaj rodzinę, wielu przyjaciół i znajomych. Nie chcę, by moi sąsiedzi wyjeżdżali z naszej gminy, chcę by przyjeżdżali do nas inni i mówili „, to jest ciekawe miejsce do życia, malownicze miasto, piękne tereny wiejskie, sympatyczni i mili ludzie, to gmina z przyszłością, w którą warto inwestować”.

- **Tak może być?**

- Tak może być, bo przecież przed rokiem 2010 tak właśnie było. Czas gminie Pniewy przywrócić blask, prestiż i szacunek. Zasluguje na to i zasługują na to jej mieszkańcy.

- **Proszę przekonać wyborców szczególnie tych, którzy nie głosowali na pana w 2010 roku, że jednak to na pana powinni zagłosować w wyborach 16 listopada!**

Uważam, że w najbliższym czasie trzeba w Pniewach zainwestować około 40 milionów złotych, by mieć taki standard jak porównywalne miasta we wschodnich Niemczech. I to jest możliwe – zapewniam – oczywiście nie tylko w oparciu o budżet gminy. By to zrobić trzeba mieć wizję, wiedzę i doświadczenie.

- To trudne zadanie, myślę jednak, że nie są w tym momencie ważne słowa. Liczą się czyny, dotychczasowe osiągnięcia, zdobyte umiejętności, wiedza, doświadczenie, talent, wizja. Te cztery minione lata pozwoliły mi spojrzeć na wiele spraw z dystansem, przede wszystkim zrozumieć swoje błędy, których nie popełnia tylko ten, który nic nie robi. Nie wypaliłem się zawodowo przez te la-

ta, dalej chcę, dalej mam inicjatywę, dalej mam pomysły, które moim zdaniem i zdaniem osób, z którymi rozmawiałem warto zrealizować dla dobra mieszkańców. Nie startuję w wyborach na burmistrza, by załatwić sobie głosami wyborców pracę. Mam obecnie dobrą, spokojną pracę w Poznaniu, jestem również społecznym pierwszym wiceprezesem w Wielkopolskim Związku Piłki Noż-

nej... Zależy mi na Pniewach, bo to ważne dla mnie miejsce na ziemi, moja mała Ojczyzna. Proszę więc, by mieszkańcy poszli 16 listopada na wybory i zagłosowali. Wierzę w ich mądrość, wierzę, że zagłosują wybierając rozwój a nie stagnację i lepszą przyszłość dla nas wszystkich. Bo naprawdę, może być lepiej.

Rozmawiał
TOMASZ MAŃKOWSKI

Pniewianie na drugim miejscu

26 września we Wronkach odbyły się XV Otwarte Mistrzostwa Powiatu Szamotulskiego Szkół Podstawowych i Gimnazjów w Turystycznych Marszach na Orientację. Organizatorem było Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze – Oddział w Szamotułach. W kategorii TD zwyciężyła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Rokietnicy, w TM – tandem reprezentujący Zespół Szkół nr 1 Gimnazjum i Liceum w Szamotułach. Pniewianie także zaliczyli podium.



TD to kategoria dziecięca, dla uczniów szkół podstawowych, w wieku do 13 lat. Rokietniczanki Małgorzata Misiak i Urszula Sochacka pokonały 21 innych zespołów, a podium wywalczyły też dwie ekipy Szkoły Podstawowej nr 3 w Szamotułach.

W TM, dla uczestników w wieku gimnazjalnym (od 14 do 16 lat) startowało 28 dwuosobowych zespołów. Wygrali szamotulanie Krzysztof Greczka i Szymon Markiewicz. **Dwa kolejne miejsca zajęły drużyny z jednej reprezenta-**

cji – Szkolnego Koła Turystyczno-Krajoznawczego PTTT przy Gimnazjum w Pniewach: Daniel Jakóbczyk i Adam Frąckowiak oraz Szymon Kamiński i Michał Piśny. W klasyfikacji gmin uwzględniano tylko gminy Powiatu Szamotulskiego. Zwyciężyły Szamotuły przed Pniewami, gminą Obrzycko i Ostrorogiem.

Trasy Mistrzostw przebiegały przez lasy Puszczy Noteckiej na północ od Wronek, a bazą imprezy był Zespół Szkół nr 1 – czyli gościnną wroniecka „Szkoła na Leśnej”. (na)

**Nasz e-mail:
prostozpniew@wp.pl**

Perta na Liście „Pamięć Świata”

Cenny rękopis ze zbiorów Biblioteki Raczyńskich – kodeks z białoruską wersją legendy o Tristanie i Izoldzie z XVI i XVII w. – został wpisany na Listę Krajową Programu UNESCO „Pamięć Świata”.



Ze zbiorów Biblioteki Raczyńskich

Program UNESCO „Pamięć Świata” (Memory of the World) został utworzony w roku 1992. Jego celem jest podejmowanie działań służących zachowaniu, ratowaniu i udostępnianiu dziedzictwa dokumentacyjnego. Najbardziej widocznym przejawem działalności Programu jest międzynarodowa Lista, na którą wpisywane są obiekty o światowym znaczeniu historycznym lub cywilizacyjnym. Aktualnie Lista obejmuje 300 dokumentów. Dwanaście z nich reprezentuje polskie dziedzictwo dokumentacyjne (m.in. autograf dzieła Mikołaja Kopernika *De revolutionibus* przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, rękopisy Fryderyka Chopina w zbiorach Biblioteki Narodowej i Towarzystwa im. Fryderyka Chopina w Warszawie, tablice 21 Postulatów Gdańskich z Sierpnia 1980, przechowywane w Narodowym Muzeum Morskim w Gdańsku, Archiwum Radziwiłłów i Księgozbiór Nieświeski, część znajdująca się w Polsce przechowywana w AGAD i inne).

Polski Komitet Programu „Pamięć Świata” zawiązał się w 1996 roku. Tuż po jego powstaniu rozpoczęto prace nad polskimi nominacjami do list Programu. Na podstawie około 400 propozycji, nadesłanych przez instytucje zajmujące się dziedzictwem dokumentacyj-

nym, przygotowano listę 24 polskich propozycji. Ostatecznie Komitet Krajowy ustalił listę zabytkowych obiektów piśmiennictwa, które znalazły się na Liście Krajowej Programu UNESCO „Pamięć Świata”.

Biblioteka Raczyńskich wśród instytucji, których obiekty znalazły się na Liście, jest jedyną instytucją samorządową i jedyną biblioteką publiczną.

Rękopis ze zbiorów Biblioteki Raczyńskich, który otrzyma certyfikat wpisania na Listę Krajową Programu UNESCO „Pamięć Świata”, to zabytkowy kodeks z białoruską wersją legendy o Tristanie i Izoldzie datowany na XVI i XVII w. Kodeks jest autentycznym przykładem tradycji kulturowej, w której powstał, jest źródłem historycznym i unikatem o szczególnej wartości dla kultury Polski i Europy wschodniej, a jego historia jest wyrazem spójności kulturowej cywilizacji europejskiej.



Ze zbiorów Biblioteki Raczyńskich

REKOPISMIENNY KODEKS Z BIAŁORUSKĄ WERSJĄ LEGENDY O TRISTANIE I IZOLDZIE W ZBIORACH BIBLIOTEKI RACZYŃSKICH, XVI-XVII W.

Wśród wielu zabytków piśmiennictwa polskiego i europejskiego w zbiorach Biblioteki Raczyńskich znajduje się bezcenny kodeks datowany na XVI i XVII

w. Mianem kodeksu określa się formę książki powstałą u schyłku czasów antycznych, składającą się ze złożonych i zszytych na grzbiecie arkuszy papirusowych lub pergaminowych. W V w. kodeks wyparł dominującą dotąd formę zwoju i stał się w średniowieczu podstawową postacią książki, najpierw z kartami pergaminowymi, a później także papierowymi. Terminu kodeks używa się również w odniesieniu do dawnych zbiorów modlitw, tekstów liturgicznych, kronik oraz akt, dokumentów i innych źródeł historycznych.

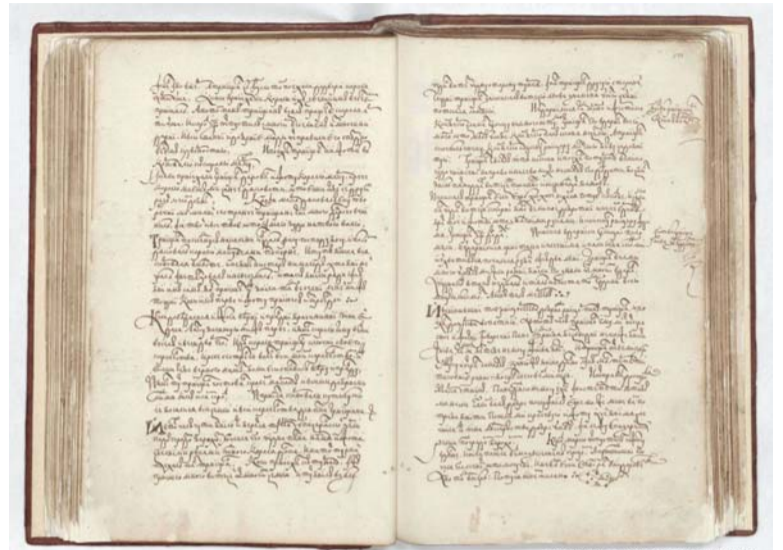
Rękopiśmienny papierowy kodeks z XVI-XVII w. ze zbiorów Biblioteki Raczyńskich bez wątpienia można nazwać skarbem pamięci wielu narodów: białoruskiego, litewskiego i polskiego. Na jego pierwszych kartach znajduje się tzw. *Białoruski Tristan*, a na pozostałych opowieści o kniazu Gwidonie i królu Attyli, Kronika Wielkiego Księstwa Litewskiego i Żmudzkiego sięgająca do 1548 r., odpisy aktów prawnych królów polskich Władysława IV z 1635 r.

i Zygmunta I z 1528 r. oraz różne notatki, rodowody i dokumenty rodzinne Unichowskich z lat 1594-1672.

Najcenniejszym fragmentem kodeksu jest tzw. Białoruski Tristan, który powstał około 1580 r. Jest on nie tylko najstarszym zabytkiem białoruskiej literatury świeckiej, ale także jedyną zachowaną słowiańską wersją tzw. „Tristana prozą”, co potwierdza znakomita badaczka Zora Kipel w swojej pracy *The Byelorussian Tristan*.

Legenda o miłości Tristana i Izoldy, mająca celtyckie korzenie, zrodzona na styku trzech obszarów językowo-kulturowych (francuskiego, celtyckiego i angielskiego), już od VI w. zaczęła pojawiać się w ikonografii, toponomastyce i piśmiennictwie. Pierwsze znane jej formy literackie, pisane wierszem, pochodzą z ostatnich dziesięcioleci XII w. Na początku XIII w. (ok. 1230 r.) zaczyna powstawać tzw. „Tristan prozą”.

Prozatorskie wersje mitu o Tristanie cieszyły się ogromną popularnością, doczekały się wielu adaptacji, tłumaczeń i imitacji w różnych językach europejskich (grecki *Tristan*, włoski *Tristano Ric-*



Ze zbiorów Biblioteki Raczyńskich

cardiano, hiszpańskie i portugalskie *Las Domandas del san Gral*, angielska *Book of Sir Tristram*, *Tristan* białoruski, islandzki *Kvædi* itd.). Opowieści o rycerzu Tristanie przez wieki wędrowały po całej Europie zarówno w formie przekazu ustnego, jak i pisemnego. Przywędrowały także na Słowiańszczyznę Wschodnią. W XVI w. na terytorium dzisiejszej Białorusi pojawiła się ich oryginalna, nacechowana miejscowym kolorytem wersja.

Owa *Powieść o sławnym rycerzu Tristanie* znana jest tylko z jednego przekazu, znajdującego się w rękopiśmiennym kodeksie w zbiorach Biblioteki Raczyńskich. Autor-tłumacz białoruskiego *Tristana* pozostaje nieznany, ale prawdopodobnie był to absolwent jednego z kolegiów jezuickich, do którego rąk pod koniec XVI w. trafiła jakaś wersja *Tristana*, nie wiadomo, czy pisana czy mówiona i czy była to jedna czy wiele wersji. Źródłem inspiracji autora rękopisu mogła być też literatura przywieziona z jednego z zachodnich uniwersytetów.

W każdym razie napisana w języku starobiałoruskim wersja „Tristana prozą” została osadzona w realiach białoruskich XVI w. Jej głównymi tematami są walka, przygoda i śmierć, natomiast motyw miłości nie jest tak istotnym elementem jak w pierwotnej, najbardziej popularnej wersji powstałej na wyspach brytyjskich.

Rękopis białoruskiego *Tristana* jest powszechnie znany specjalistom – filologom i historykom. Został po raz pierwszy odkryty w 1842 r. i opisany w 1846 r. przez filologa Osipa Bodianskiego. Od tego czasu wszedł w obieg

naukowy. Zainteresowanie nim trwa do dziś. W 1988 r. badaczka Zora Kipel wydała jego tłumaczenie na język angielski, a w 2006 r. ukazało się faksymile rękopisu wraz z analizą filologiczną i przekładem na współczesny język białoruski. Nie ma tłumaczenia na język polski, istnieją przekłady m.in. na język serbski, angielski czy włoski.

Zdaniem badaczy pierwszymi właścicielami kodeksu była rodzina Unichowskich, a pod koniec XVII w. trafił on do Archiwum książąt Radziwiłłów w Nieświeżu. Prawdopodobnie jego kolejnym posiadaczem był Julian Ursyn Niemcewicz, mający w zasobie swojej biblioteki również inne liczne Radziwiłłiana. W zbiorach Biblioteki Raczyńskich rękopis znajduje się niemal od początku istnienia książki – w 1835 r. od Niemcewicza nabyła go Konstancja Raczyńska i przekazała bibliotece publicznej ufundowanej w 1829 r. przez swego męża, Edwarda.

Rękopis został szczęśliwie ocalony z tragedii, która spotkała Bibliotekę Raczyńskich na początku 1945 r., kiedy to cały gmach książnicy, wraz z blisko 90% zbiorów, spłonął. Unikatowy kodeks już wcześniej, w 1943 r., wraz z innymi cennymi obiektami został wywieziony do majątku Raczyńskich – Obrzycka, skąd po wojnie wrócił do Biblioteki.

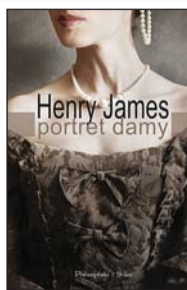
Zabytkowa księga, oprawiona w brązową skórę, liczy 344 strony. W 2007 r. dzięki dotacji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego została poddana kompleksowej konserwacji. Dziś stanowi jedną z pereł zbiorów Biblioteki Raczyńskich.



Ze zbiorów Biblioteki Raczyńskich

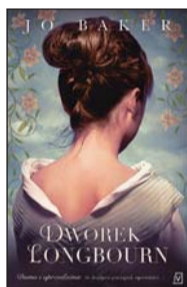
**Uroczysta inauguracja
I edycji Listy Krajowej
odbędzie się 17 października
w Pałacu Prezydenckim w Warszawie.
Biblioteka Raczyńskich zaprasza
na wyjątkowy pokaz rękopisu
18 października (sobota), godz. 12.00
Al. Marcinkowskiego 23/24, Herbaciarnia,
wstęp wolny**

NOWOŚCI WYDAWNICZE



Portret damy Henry James, tłumaczenie Maria Skibniewska, literatura światowa, cena 58 zł, Prószyński i Ska.

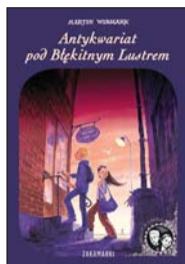
Młoda Amerykanka, Isabel Archer, przybywa do Europy żądna przygód i wrażeń. Odziedziczyła spory majątek, przekonana, że dokładnie rozumie sens ludzkich poczynań, odrzuca trzech konkurentów, aby poślubić czwartego – bezwzględniego obłudnika. Jednak nie tylko perypetie miłosne są treścią książki – najważniejszy jest proces dojrzewania bohaterki w atmosferze findesieclowej Europy, okupiony utratą niewinności i złudzeń. W 1996 r. „Portret damy” przeniosła na wielki ekran Jane Campion. W rolach głównych wystąpili Nicole Kidman i John Malkovich. Henry James (1843–1916) wybitny amerykański pisarz w swoich znakomitych powieściach zgłębiał mentalność Amerykanów, zderzając ją z kulturą europejską.



Dworek Longbourn, Jo Baker, tłumaczenie Agnieszka Brodzik, cena 36,90 zł, Wydawnictwo Czarna Strona.

Pierwsza książka wydana przez wydawnictwo Czarna Strona – markę Wydawnictwa Poznańskiego. To książka, którą pokochali wielbiciele Jane Austen i serialu Downton Abbey. Swoisty rewers kultowej powieści „Duma i uprzedzenie”. Zaprasza nas do dworku Longbourn na spotkanie z Elizabeth, Jane, panem Darcym. Postaci znane z kart „Dumy i uprzedzenia” są jednak tylko tłem dla nowej historii. Głównymi bohaterami zostają tutaj władca, aczkolwiek wyrozumiały gospodarz pani Hill, chodzący z głową w chmurach pokojówka Sara oraz tajemniczy służący James, którego pojawienie się w Longbourn zmienia życie dziewczyny. Czy na przeszkodzie rodu uczucia staną tylko duma, uprzedzenie i status społeczny? Jo Baker zaludnia dom państwa Bennet fascynującymi postaciami, którym dotychczas nie poświęciliśmy ani jednej myśli. A oni też ma-

rzę, kochają, rozpaczają, boją się i walczą o swoje. Znamy doskonale historię, która toczy się w tle, w salonie, jednak to, co dzieje się pod schodami – w kuchni, w ogrodzie, w stajni, jest równie intrygujące. I tak samo wrzusza.



Antykwariat pod Błękitnym Lustrem Martin Widmark, tłumaczenie Barbara Gawryluk, ilustracje Katarina Strömberg, kategoria wieku 9+, cena 29,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

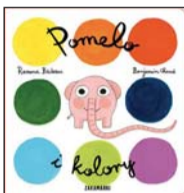
Trzynastoletni Dawid pod nieobecność rodziców zamieszkuje u ich znajomego, Melchiora Rasmusena, właściciela Antykwariatu pod Błękitnym Lustrem. Pewnego ranka Melchior znika. Pozostawiona przez niego krótka wiadomość pozwala Dawidowi i jego nowej koleżance Larisie podjąć poszukiwania. Stopniowo odkrywają oni dziwne okoliczności zaginięcia Melchiora. **Dawid i Larisa** to nowa seria Martina Widmarka – autora bestsellerowej serii Biuro Detektywistyczne Lassego i Mai. Nowe książki przeznaczone są dla nieco starszych czytelników – tych, którzy nauczyli się czytać poznając kolejne przygody Lassego i Mai i chcą przejść na kolejny poziom czytelnicy. Dawid i Larisa to świetnie skonstruowane, trzymające w napięciu historie, w których wątek detektywistyczny – przygodowy prowokuje do refleksji nad współczesnym światem i ludzką egzystencją. Tłem przygód nastolatków jest problematyka popularnonaukowa, np. eksperymenty genetyczne czy ekologia.



Kajtek i Miś Jujja Wieslander, Tomas Wieslander, tłumaczenie Agnieszka Stróżyk, ilustracje Olof Landström, kategoria wieku 0+, cena 27,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

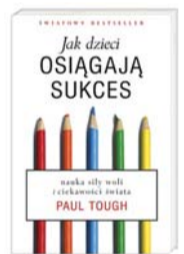
Posłuchaj o tym, jak Kajtek prawie nauczył się pływać, jak próbował wbiec na drzewo i jak bawił się w pustynię w środku zimy. Często towarzyszą zabawom Kajtek i Miś. Każdego wieczora przed zaśnięciem Kajtek opowiada Misiowi o tym, co się wydarzyło tego dnia. I razem zasypiają. Dla małego czło-

wieka każdy, nawet najmłodszy dzień, może być przygodą! Piętnaście opowiadań o Kajtku, Misiu i Tosi napisanych przez autorów książek o Mamie Mu – w sam raz do głośnego czytania najmłodszym – przed snem lub o każdej innej porze dnia.



Pomelo i kolory Ramona Bădescu, tłumaczenie Katarzyna Skalska, ilustracje Benjamin Chaud, kategoria wieku 3+, cena 29,90 zł, Wydawnictwo Zakamarki.

Pomelo, filozofujący słoń mieszkający pod dmuchawcem, tym razem bierze na warsztat kolory i bawi się w skojarzenia. Niektóre przewidywalne, niektóre zaskakujące. A wraz z kolorami daje nam posmakować wielu nowych, fascynujących słów. Niebanalny tekst i pomysłowe ilustracje sprawiają, że książka może być intelektualno-estetyczną rozrywką tak dla trzylatka, jak i dla jego starszego rodzeństwa, rodziców czy dziadków. Polecamy także: Pomelo ma się dobrze pod swoim dmuchawcem, Pomelo jest zakochany, Pomelo śni, Pomelo i przeciwieństwa oraz Pomelo się zastanawia.



Jak dzieci osiągnają sukces. Nauka siły woli i ciekawości świata Paul Tough, tłumacz Anna Nowak, przedział wieku 18-100, cena 31,90 zł, Nasza Księgarnia.

Dlaczego niektóre dzieci odnoszą sukcesy, a inne ponoszą porażki? Czy odpowiada za to inteligencja? Otóż nie – Paul Tough w swojej rewolucyjnej książce dowodzi, że zwycięzcę czynią z dziecka: wytrwałość, ciekawość świata, sumienność, pozytywne nastawienie i samodyscyplina. Korzystając z doświadczeń badaczy i nauczycieli, pisarz analizuje związki pomiędzy wydarzeniami w naszym dzieciństwie a osiągnięciami w wieku dorosłym. Odkrywa, którzy rodzice dobrze przygotowują swoje dzieci do dojrzałości, a którzy popełniają błędy. Pokazuje też, że każdy, nawet dziecko z ubogiego domu, może dokonać zdumiewających rzeczy. Głównie przesłanie książki jest pozytywne: kluczem do sukcesu jest osobowość, a osobowość można kształtować.



Majka (prawie) sama w domu Susanne Füllscher, ilustrator Dagmar Henze, tłumacz Inez Aleksandra Okulska, przedział wiekowy 10-14, cena 24,90 zł, Nasza Księgarnia.

Majka sama w domu? Tak, to możliwe! Państwo Hansenowie wyjechali na Capri, zostawiając dzieci pod opieką babci. I wszystko byłoby super, gdyby babcia nie wylądowała w szpitalu. Majka, Łukasz i Lena nie chcą jednak ze-psuć rodzicom wymarzonego urlopu. Kiedy plan zamieszkania u przyjaciół nie wypala, chłopak wpada na świetny pomysł: dadzą sobie radę bez dorosłych! W końcu wystarczy parę drobnych kłamstw, a domowe obowiązki nie są takie straszne... Prawda?



Tropiciele. Zapomniana księga 2 Paulina Hendel, przedział wiekowy 14-100, cena 39,90 zł, Nasza Księgarnia.

Hubert budzi się w Paryżu, jak gdyby tragiczna w skutkach wyprawa po księgę nigdy nie miała miejsca. Zagłada cywilizowanego świata jeszcze nie nastąpiła, więc chłopak ma szansę zmienić bieg historii. Wyznacza sobie jeden cel: zdobyć księgę, która pomoże mu w walce z demonami. Jednak bieg wydarzeń jest nieco inny, niż chłopak się spodziewa. Impuls elektromagnetyczny niszczy osiągnięcia techniki, ale nigdzie nie ma demonów, a ludzie nie traktują poważnie ostrzeżeń Huberta. Dramatyczne wspomnienia nie dają mu jednak spokoju... Czy skradziona z biblioteki księga oraz wiedza na temat demonów pomogą przetrwać Hubertowi i jego bliskim?

Z KOMPUTEREM NA TY

Przygoda z FACE NOIR

IQ Publishing, („ostatni bastion” na rynku przygód w naszym kraju (:)), ma przyjemność poinformować o premierze polskiej wersji gry Face Noir – klasycznej przygodówki w stylu point&click, przygotowanej przez włoskie studio Mad Orange.



Face Noir, wzorowana na twórczości Raymonda Chandlera, mistrza kryminałów, przenosi nas w lata 30' XX wieku, do Stanów Zjednoczonych z okresu Wielkiego Kryzysu. Targany korupcją, bezrobociem i przestępczością Nowy Jork będzie miejscem tajemniczego śledztwa prowadzonego przez Jacka del Nero, w przeszłości policjanta a teraz prywatnego detektywa. Aby nie ujawnić znanego szczegółów historii zdradzimy tylko, że intryga zaczyna się od śmierci Jacka... Cała rozgrywka została osadzona we wszechogarniającym klimacie noir oddającym ducha mrocznych czasów, w których toczy się historia. A w tle pobrzmięwa nostalgiczny jazz z początku XX wieku...

Gra Face Noir została wydana w serii THE ADVENTURE COLLECTION – odświeżonej edycji najlepszych gier przygodowych w Polsce. Wszystkie w polskiej wersji językowej, w eleganckim pudełkowym wyda-

niu, z kolorową, drukowaną instrukcją, kolekcjonerskim plakatem i atrakcyjnymi dodatkami! W pudełku z grą Face Noir jest kolorowa instrukcja oraz plakat a na płycie także klimatyczny soundtrack – 10 utworów jazzowych z gry! Cena 49,90 zł.

Czamy czwartek, jak nazwała dzień 24 października 1929 roku prasa... Dzień, w którym rozpoczęły się najmroczniejsze lata w historii Ameryki – lata Wielkiego Kryzysu. W ciągu kilku miesięcy amerykański sen stał się przeszłością. Wystarczyło kilka lat, aby ludzie pokazali swoją prawdziwą twarz: fałszywą, żalną, a przede wszystkim podatną na korupcję. Kto przypuszczał, że korupcja zajdzie tak daleko? Że pewnego dnia ktoś spróbuje przekupić Boga? A teraz jestem tutaj – z wycelowaną we mnie lufą pistoletu, trupem na sumieniu i z dziewczynką, którą muszę chronić. Jak mogło do tego dojść? Czy to wszystko mogłoby być wynikiem serii zbiegów okoliczności?

Innowacyjny tryb łączenia faktów – zbieraj informacje, weryfikuj, łącz i poszukuj prawdy. Przepiękna oprawa graficzna – ręcznie rysowane przerywniki filmowe, trójwymiarowe modele ekwipunku, dynamiczne otoczenie. Niepowtarzalna jazzowa ścieżka dźwiękowa i polska wersja językowa.

Stronę opracowała: MONIKA MAŃKOWSKA

„MEDICAL”

Swarzędzkie Centrum Stomatologii

€100 Swarzędz, os. Dąbrowszczaków

tel. 61 817-41-10

Godziny przyjęć:

Pn-Pt 8.00-22.00 So 9.00-17.00 Nd 9.00-15.00



Nicolas Cage, aktor



Adam Małysz, kierowca rajdowy



Robert Kubica, kierowca Formuły 1



Trinny i Susannah ubierają Polaków



Janusz Gajos, aktor, profesor sztuki teatralnej



Zbigniew Wodecki, muzyk



Izabella Miko, aktorka i modelka



Lech Kaczyński, prezydent RP



Bronisław Komorowski, prezydent RP



Jan Machulski, aktor



Marek Siudym, aktor



Tomasz Kot, aktor



Artur Barciś, aktor



Ryszard Kotys, aktor



Zbigniew Holdys, muzyk



Leszek Balcerowicz, minister finansów



Stanisław Mikulski, aktor



Roman Wilhelm, aktor



Bohdan Łazuka, aktor, piosenkarz



Cezary Żak, aktor



Krzysztof Zanussi, reżyser



Emilian Kamiński, aktor



Hanna Śleszyńska, aktorka



Zbigniew Zamachowski, aktor



Stefan Friedmann, aktor



Marcin Meller, redaktor naczelny Playboy'a



Jan Pietrzak, człowiek z kabaretu



Piotr Machalica, aktor



Krzysztof Kolberger, aktor



Andrzej Seweryn, wybitny aktor i pedagog

TU PYTAJ O „TWÓJ TYDZIEŃ”

Otrzymaliśmy liczne sygnały od Czytelników, że mają kłopoty ze zdobyciem „Twojego TYGODNIA WIELKOPOLSKIEGO” rozdawanego na ulicach Poznania. Teraz nie ma już z tym problemów, bo o „TTW” można pytać w 19 punktach rozsianych po całym Poznaniu – na parkingach strzeżonych USI SPÓŁDZIELNI WIELOBRANŻOWEJ w Poznaniu.

Oto wykaz tych punktów:

- ul. Grochowska 141/ul. Bukowska
- os. Kopernika/ul. Jugosłowska
- ul. Stawna 10 (przy pływalni)
- ul. 3 Maja 45 (przy Teatrze Polskim)
- os. Armii Krajowej bl. 105/ul. Orła-Kukułcza
- os. Czecha przy bl. 72/od ul. Wiatracznej
- os. Czecha przy bl. 97/ul. Piaśnicka
- os. Piastowskie/przy bl. 16 za sklepem „Beta”
- os. Piastowskie przy bl. 66/ul. Zamenhoffa
- os. Rusa przy bl. 10/ul. Kurlandzka
- os. Czecha przy bl. 114-128/ul. Kurlandzka
- os. Bolesława Chrobrego przy bl. 13,14
- os. Bolesława Śmiałego przy bl. 15/ul. Umultowska
- os. Pod Lipami przy bl. 37/ul. Słowiańska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 22/ul. Połabska
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 2/ul. Murawa
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 10/ul. Lechicka
- os. Wichrowe Wzgórze przy bl. 13/ul. Lechicka
- os. Zwycięstwa przy bl. 24



DR N. MED.
TADEUSZ GROCHOWINA
Specjalista pediatra, pulmonolog i medycyny rodzinnej

Aerzoloterapia,
Diagnostyka alergologiczna
Diagnostyka nawracających infekcji dróg oddechowych

Gabinet Pediatryczny i Pracownia Aerzoloterapii
Swarzędz os. Raczyńskiego 3/27 (domki)
Pon. i śr. 17-18; wt. i pt. 18.30-19.30

Wizyty domowe
nagle przypadki codziennie
tel. 818-60-57 tel. kom. 602-693-199

Chcesz się zareklamować w „Twoim TYGODNIU”?
Napisz e-maila (twoj-tydzien@wp.pl) lub zadzwoń (602 638 409),
a my przyjedziemy do Ciebie.
Cennik na stronie: www.twoj-tydzien.pl - Ceny negocjujemy!

Silnik 2,0 - 450 KM

Volvo zaprezentowało koncepcyjną jednostkę napędową z rodziny Drive-E. Czterocylindrowy silnik benzynowy ma dwa litry pojemności i osiąga moc 450 KM. Jest to możliwe dzięki potrójnemu turbodoładowaniu.



Wiele osób uważa, że z silników o stosunkowo niedużej pojemności nie da się osiągnąć znacznie więcej niż obecnie. Najmocniejsze dwulitrowe jednostki benzynowe na rynku osiągają moc na poziomie 360 KM. To parametry, które jeszcze niedawno były zarezerwowane wy-

łącznie dla silników aut wy- czynowych wymagających naprawy głównej co kilka godzin pracy.

Czy można wygenerować jeszcze większą moc z takich silników i podnieść ich kulturę pracy? Volvo postanowiło udowodnić, że jest to możliwe. W ubiegłym roku Volvo wprowadziło na

rynek bardzo udaną generację dwulitrowych silników turbodoładowanych Drive-E osiągających moc od 181 do 306 KM. Teraz nadszedł czas na otwarcie kolejnego rozdziału tej historii.

Nowy silnik koncepcyjny Volvo emituje niewiele spalin, ma ogromną moc, jest lekki, a do tego wyeliminowano w nim niemal do zera efekt tzw. turbodziury. Jest to możliwe dzięki potrójnemu doładowaniu silnika. Tego rodzaju technologia jeszcze nigdy nie występowała w takiej konfiguracji. Stałe doładowanie wspomaganie napędem elektrycznym sprawia, że silnik reaguje natychmiast na zmianę obciążenia bez żadnej zwłoki, która jest bolączką silników z jedną turbosprężarką.

Specjaliści rozwijający silniki Volvo przypominają, że w latach 80-tych silniki Formuły 1 osiągały moc ok. 1200 KM z pojemności 1,5 l.

Nowy Peugeot 508

Z okazji polskiej premiery nowego Peugeot 508/508 SW samochód zadebiutuje w specjalnej ofercie z 5-letnią gwarancją i limitem do 100 tysięcy kilometrów.



Ceniony za swój niepowtarzalny styl, komfort i parametry jezdne, nowy Peugeot 508 już wjeżdża do polskich salonów w odmienionej wersji. Ceny nowego 508 rozpoczynają się od 81.000 zł za wersję sedan. Oprócz specjalnej oferty gwarancyjnej oraz możliwości pozostawienia pojazdu w rozliczeniu dotychczasowego samochodu z zyskiem 4000 zł, klienci będą mogli skorzystać z oferty finansowej: kredyt 50/50 z pakietem ubezpieczenio-

wym 2,99%, kredyt 3x33% z pakietem ubezpieczeniowym 2,99%, leasing 103% z pakietem ubezpieczeniowym 2,99%.

Do dyspozycji klientów oprócz tradycyjnej wersji 508 wprowadzona zostanie wersja SW, która oferować będzie udane połączenie

prestżu i parametrów przestrzennych.

Zmiany widoczne są nie tylko w wyglądzie nowego pasa przedniego, ale przede wszystkim w ofercie silników spełniających normy czystości Euro6 (benzyna; 1.6 e-THP 165, wysokoprężne; 2.0 BlueHDi 150 oraz 2.0 BlueHDi 180) oraz zupełnie nowe w pełni automatyczne skrzynie biegów.

Odmieniony Peugeot 508 oferować będzie nowe użyteczne technologie: opcjonalne reflektory w technologii FullLED (światła do jazdy dziennej, mijania, drogowe, kierunkowskazy oraz światła przeciwmgielne), nowy 7" ekran dotykowy, kamerę cofania, czy monitor martwego pola w lusterkach wstecznych.



KONSTAL
PRODUCENT

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne **RATY**

**GARAŻE
WZMOCNIONE**

www.konstal-garaze.pl 61-812-54-69
62-586-07-83 63-278-62-25 65-619-34-15
67-345-05-16 509-574-644 509-058-388

AUTO-CENTRUM S.A.
SERWIS **WSZYSTKICH** MAREK

SERWIS MECHANICZNY **LIKwidACJA SZKÓD**

- ☞ mechanika
- ☞ elektryka
- ☞ diagnostyka komputerowa
- ☞ serwis i hotel opon
- ☞ montaż wyposażenia dodatkowego
- ☞ montaż instalacji LPG
- ☞ serwis klimatyzacji
- ☞ trzy ramy naprawcze
- ☞ elektroniczny system pomiarowy
- ☞ automaty spawalnicze/lutospawarki
- ☞ zgrzewarki
- ☞ bezinwazyjne narzędzia naprawcze
- ☞ bezpyłowa kabina lakiernicza
- ☞ komputerowy dobór lakierów wodnych PPG

tel. 61 8290-354 tel. 61 8290-369
serwis@auto-centrum.com.pl blacharnia@auto-centrum.com.pl

Godziny otwarcia: pn - pt: 7.00 - 21.00, sb: 7.00 - 15.00

SAMOCzODY ZASTĘPCZE NA CZAS NAPRAWY
UMOWY INDYwIDUALNE I FLOTOWE
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE
ORYGINALNE CZĘŚCI I SPRAWDZONE ZAMIENNIKI

STACJA KONTROLI POJAZDÓW
tel. 61 8290-330

www.auto-centrum.com.pl Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17

USI SPÓŁDZIELNIA WIELOBRANŻOWA
ul. Kramarska 17, 61-765 Poznań

ZAWSZE RZETELNIE, ZAWSZE NA CZAS

MYJNIA
SAMOCzODOWA
Rataje ul. Zamenhofska
/oś. Piastowskie 117

**Precyzyjne - ręczne
mycie pojazdów**
**Ekologiczne
środki czystości**
renomowanych firm

607-66-10-67
usimyjnia@wp.pl

Harley-Davidson oryginalny

Harley-Davidson uruchamia całkowicie nowy program certyfikowanych motocykli używanych pod nazwą Harley-Davidson Originals, który będzie oferował używane motocykle Harley-Davidson w doskonałym stanie technicznym i w korzystnych cenach.



- Nasze maszyny chcemy udostępnić kolejnym klientom, dlatego zdecydowaliśmy się na ten krok - powiedział Michał Fric, manager marketingu Harley-Davidson CEE.

Motocykle zakwalifikowane do programu Harley-Davidson Originals można znaleźć na stronie internetowej www.harley-davidson.pl

W nowym programie oferowane są tylko sprawdzone motocykle, z dekla-

rowanym pochodzeniem. Klient uzyska informacje o dacie pierwszej rejestracji, europejskim kraju rejestracji oraz konkretnym sprzedawcy i pierwszym właścicielu. W ofercie są zarówno motocykle, które są w posiadaniu autoryzowanego dealera Harley-Davidson, użytkowane przez niego w celach promocyjnych i do jazd próbnych, jak i motocykle będące własnością klientów indywidualnych.

- Do programu są zakwalifikowane wyłącznie motocykle ze specyfikacją europejską, co oznacza, że spełniają wymagania związane z eksploatacją na drogach europejskich, jak również wszelkie wymogi prawne i parametry techniczne - precyzuje Michał Fric.

Dodatkowo wszystkie oferowane motocykle przechodzą autoryzowaną kontrolę stanu technicznego, z której jest sporządzany szczegółowy raport dla klienta. Przegląd obejmuje kompleksową kontrolę całego motocykla, włącznie z zaleceniami dotyczącymi późniejszej eksploatacji oraz ewentualnych napraw.

- Dla każdego motocykla, na podstawie stanu technicznego oraz jego historii według książki serwisowej lub pierwszej rejestracji, przeprowadzamy również kontrolę rzeczywistego przebiegu - dodaje Fric. - Oferujemy również propozycję finansowania. Jednakże, aby zakwalifikować motocykl do programu Harley-Davidson Finance, musi on spełniać kilka warunków - stwierdza Fric.

Porsche 911 Carrera GTS

Druga generacja Porsche 911 Carrera GTS staje na linii startu. Cztery odmiany - Coupé i kabriolet dostępne w wersjach z napędem na tylną lub na obie osie - uzupełniają lukę pomiędzy modelem 911 Carrera S oraz stworzonym z myślą o jeździe torowej 911 GT3.

o to skrócona lista elementów, które zapewniają najnowszej „911” jeszcze lepsze osiągi i dają jej kierowcy jeszcze większą przyjemność z jazdy: silnik o mocy 316 kW (430 KM), pakiet Sport Chrono oraz aktywny system tłumienia PASM, obniżający prześwit auta o 10 mm.

911 Carrera GTS z prze-

kładnią Porsche Doppelkupplungsgetriebe (PDK) przyspiesza od 0 do 100 km/h w ciągu 4,0 s (Cabriolet: 4,2 s), a prędkość maksymalna wszystkich odmian przekracza barierę 300 km/h - najszybsze Coupé z tylnym napędem i ręczną skrzynią biegów osiąga 306 km/h.

Poprawa wydajności nie wiąże się jednak ze wzro-

stem zapotrzebowania na paliwo - średnie zużycie benzyny pozostaje niezmiennie względem korzystnych wyników modeli S.

Jeśli uwzględnić dodatkowe elementy wyposażenia, nowe modele wyróżniają się również atrakcyjną ceną. Seryjnie dysponują między innymi bikselenowymi reflektorami z układem dy-

namicznego oświetlenia Porsche Dynamic Light System (PDL) oraz sportowym wydechem, generującym niepowtarzalny dźwięk, zarezerwowany wyłącznie dla odmiany GTS. Na kierowcę i pasażera czeka ekskluzywnie wykończona Alcantara wnętrze - w tym charakterystyczne dla modeli GTS, skórzane fotele z siedziskiem i oparciem pokrytym właśnie Alcantarą.

Wygląd zewnętrzny nowych „911” - podobnie jak

innych samochodów Porsche z rodziny GTS - znacząco różni się od pozostałych modeli Carrera. Wszystkie cztery odmiany mają karoserię 911 Carrera 4 z poszerzonymi tylnymi nadkolami i szerszym rozstawem kół. Seryjne są także 20-calowe, zaopatrzone w centralną śrubę obręcze w kolorze matowej czerni. Z przodu uwagę zwracają specjalne akcenty ozdobne oraz przyciemniane klosze bikselenowych reflektorów, a z ty-

łu - czarne pasy przebiegające przez unikalną pokrywę silnika oraz czarne końcówki wydechu z lśniącem wykończeniem.

Po wprowadzeniu nowych odmian gama modeli 911 Carrera liczy teraz 12 sportowych aut na trzech poziomach mocy, dostępnych z nadwoziami Coupé i Cabriolet oraz z napędem na tylną lub obie osie. **Sprzedaj odmian GTS rozpocznie się w listopadzie tego roku.**



Światowa przedpremiery Fiata 500X w Paryżu

Na paryskim Salonie Samochodowym pokazano Fiata 500X, nowy kompaktowy crossover z rodziny Fiata 500.

KORESPONDENCJA WŁASNA Z PARYŻA
TOMASZ MAŃKOWSKI



Konstruktorzy wykorzystując dziedzictwo Fiata 500 z roku 1957 - z wyraźnymi stylizacyjnymi odniesieniami w postaci zaokrąglonych reflektorów i klasycznego logo z chromowanym wykończeniem maski - stworzyli nowy crossover Fiata, który powiększa grupę modelu 500 obejmującą Fiaty: 500, 500C, 500L, 500L Trekking i 500L Living.

Fiat 500X, produkowany w unowocześnionym zakładzie SATA w Melfi (Potenza), będzie sprzedawany w ponad 100 krajach na całym świecie, w tym w Stanach Zjednoczonych, bę-

dzie oferowany w dwóch wersjach: „miejskiej” oraz drugiej idealnej na wypadki w czasie wolnym.

Model ten wyposażony jest w silniki diesla lub benzynowe, trzy rodzaje skrzyń biegów - ręczną, 9-biegową skrzynię automatyczną lub dwusprzęgłową, 6-biegową skrzynię automatyczną - oraz w konfiguracjach z napędem na przednie koła, na cztery koła lub napędem na przednie koła z systemem Traction Plus.

Standardowym wyposażeniem w całej gamie są tak istotne elementy wyposażenia, jak sześć

poduszek powietrznych (przednie, boczne i kurtyny powietrzne), przednie reflektory z funkcją jazdy dziennej, światła przeciwmgielne z automatycznie dostosowującą się funkcją doświetlania zakrętów. Ponadto, w zależności od wersji i rynku, w standardzie lub na życzenie dostępny jest układ Lane Assist (system ostrzegania przed zmianą pasa) i Blind Spot Assist (system sygnalizacji martwego pola). Opcjonalnie możliwe jest również wyposażenie Fiata 500X w nową kamerę cofania ParkView i system „Brake Control” (wspomagania hamowania)



FIAT FREEMONT

BLACK CODE



7-MIEJSCOWY SUV
NAPĘD NA 4 KOŁA

TERAZ FIAT FREEMONT BLACK CODE W LEASINGU
JUŻ ZA **890 ZŁ NETTO MIESIĘCZNIE**



po prostu (a) more

AUTO-CENTRUM S.A.
60-685 Poznań, ul. Wojciechowskiego 7-17
tel. (061) 8290-304



Leasing Freemont oferowany przez FGA Leasing Polska Sp. z o.o. dla modelu Fiat Freemont Black Code 2.0 16v 170 KM. Rata 890,03 zł netto dla warunków: cena samochodu 139 370 zł brutto, czynsz inicjalny 51 880 zł netto, liczba miesięcznych czynszów leasingowych 59, wykup 20%. Oferta skierowana do przedsiębiorców. Szczegóły w salonach Fiata. Fiat Freemont - zużycie paliwa w cyklu mieszanym 7,3 l/100 km, emisja CO₂: 194 g/km. Informacje o recyklingu pojazdów, ich konstrukcji zgodnej z przepisami o recyklingu i lista punktów zbierania pojazdów wycofanych z eksploatacji znajdują się na stronie www.fiat.pl/uslugi-posprzedazne/recykling-pojazdow.

Fiat 500L z... korzyściami

Fiat wprowadził zmiany w modelu 500L serii 1. Dotyczą one rozszerzenia wersji wyposażenia Pop Star o radio CD/MP3 z ekranem dotykowym, kierownicę skórzaną ze sterowaniem radiem oraz skórzaną dźwignię zmiany biegów. Do gamy dostępnych kolorów dołączył metalizowany lakier niebieski „Venezia” oraz nowa, elegancka tapicerka.



Koncern przygotował także trzy nowe, korzystne pakiety wyposażenia do gamy modeli 500L: „Bezpieczeństwo”, „Komfort Plus” oraz „Komfort 2”, na któ-

rych klienci mogą oszczędzić przeszło 30% w porównaniu z wcześniejszym zakupem tych elementów oddzielnie.

- Poduszka powietrzna

kolanowa kierowcy oraz system City Brake Control w pakiecie „Bezpieczeństwo” razem kosztują tylko 1600 złotych zamiast 2500 złotych płatnych za te opcje osobno -

mówi Waldemar Plótniak, kierownik Działu Sprzedaży AUTO CENTRUM, dealera Fiata, Lanci i Alfę Romeo w Poznaniu.

Na pakiecie „Komfort Plus”, łączącym się z wprowadzonym wcześniej pakietem „Komfort”, zawierającym fotel pasażera z regulacją wysokości oraz fotele przednie ze składanymi stolikami i kieszeniami, kupujący oszczędzą 300 złotych, płacąc za niego tylko 600 złotych. Zaś pakiet „Komfort 2”, obejmujący fotele przednie z regulacją odcinka lędźwiowego, w tym kierowcy z regulacją elektryczną, ze składanymi stolikami i kieszeniami oraz schowek pod siedzeniem pasażera, kosztuje 1300 złotych. To o 750 złotych taniej od wcześniejszego zakupu tych samych elementów bez pakietu.

Marka Fiat może się obecnie pochwalić kompletną gamą modelu 500L, są to samochody: 500L, 500L Trekking oraz 500L Living. Wprowadzone do niej zmiany mają na celu pełniejsze dostosowanie oferty do oczekiwań polskich kierowców.

- Fiat 500L to samochód, który mamy w swojej ofercie od jesieni 2013 roku -



mówi Waldemar Plótniak, kierownik Działu Sprzedaży AUTO CENTRUM, dealera Fiata, Lanci i Alfę

Romeo w Poznaniu - i cały czas świetnie się sprzedaje. Zapraszamy do salonu i na jazdy próbne.